

Niedziela 11. kwietnia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kolporterów we Lwowie i kraju
Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką

80 fen.
Mrk. 18.--

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztovej Kasz Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 18.

Uznanie dla gen. Szeptyckiego i mianowanie go gen. broni. -- Zmiany w dowództwie frontu wschodniego. Czesi dążą do porozumienia? -- Poseł polski na dworze angielskim. -- Wymiana koron na marki. -- Sprawa prof. Askenazego. -- Obława nocna.

Układ z Petlurą.

Niewątpliwie wśród zagadnień wschodnio-europejskich, wytworzonych przez rozbięcie caratu, sprawa ukraińska jest jedną z najbardziej zawitych. Nie interesowałoby nas to tak bardzo, gdyby rozwiązanie tej sprawy nie dotykało bezpośrednio naszego państwa i to w tym sensie, że od należytego rozwiązania tej sprawy zależy w znacznej mierze spokój i byt kresów polskich a za czem idzie spokojny rozwój państwa polskiego.

Złośliwie może zauważono jeszcze przed rokiem, iż trudność problemu ukraińskiego tkwi w tem, że podczas gdy zwykle idzie o to, by dla jakiegoś narodu stworzyć państwo, w wypadku ukraińskim idzie o to, by dla państwa stworzyć poddanych. Nie znaczy to oczywiście, ażeby ktoś przeczył istnieniu Ukraińców, jako jednostki etnicznej, ale uświadomienie polityczne wśród tego narodu jest jeszcze tak mało wyrobione (zwłaszcza na samej Ukrainie) a rozbieżność poglądów na istotę sprawy ukraińskiej i na przyszłość tego kraju wśród Ukraińców tak wielka, że budowanie wszelkich koncepcji politycznych na Ukrainie jest w dzisiejszych czasach ciągle jeszcze równie, jak za życia nieboszczyka Franciszka Ferdynanda, rzeczą wysoce ryzykowną.

Wielkie mocarstwa zachodnie zrazu, po rozgromieniu mocarstw centralnych, okazywały pewne zainteresowanie dla Ukrainy. W miarę jednak, jak legenda o zmięczeniu bolszewizmu zaczęła się rozwiewać a w Anglii zwłaszcza wziął pod tym względem górę kierunek ugody z bolszewią, mniej znacznie troszczono się o Ukrainę. Tem się tłumaczy, dla czego we Francji — jak się temu dziwił p. Smogorzewski, paryski korespondent „Gazety Warszawskiej“ — przeważnie koła pra-

wicowe są dla Ukrainy przychylnie usposobione. Lewicę bowiem wszystkich krajów są za porozumieniem bezpośrednim z bolszewikami i nie wysuwają zupełnie kwestyi ukraińskiej, nie chcą bolszewików drażnić. W ostatnim czasie także i Watykan, dotychczas w polityce zagranicznej wstrzemięźliwy, dał z powodów zresztą zupełnie zrozumiałych wyraz swojemu pragnieniu uznania niepodległości Ukrainy, która jako taka w myśl Watykanu stanowiłaby poważną przeciwwagę rozszerzenia się prawosławia. Czy pod tym względem jednak oczekiwania Watykanu są uzasadnione i czy metropolita lwowski nie przedstawił tam zbyt różowo ewentualnych korzyści niepodległości Ukrainy dla sprawy katolickiej — to jest więcej, niż problematyczne.

Nie jest tu dziś naszym zamiarem poddawać rewizji zasadniczej problem polsko-ukraiński. Idzie jednak o pewne uwagi, które nasuwają z jednej strony rewelacye „Wperedu“ o umowie rządu polskiego z delegacją ukraińską, z drugiej zaś strony wynurzenia Mychajły Tyszkiewycza wobec korespondenta „Gazety Warszawskiej“.

W zakresie ogólnego zagadnienia „inkorporacya czy federacya“ sprawa ukraińska jest niewątpliwie najważniejszą. Zagadnienie to, które wśród innych warunków mogłoby być jeszcze czas jakiś przynajmniej spokojnie dyskutowane, dzisiaj nabiera specjalnej wagi wobec mających jada dzień nastąpić układów z bolszewią. Prasa narodowo-demokratyczna z powodu tych umów uderzyła na alarm, wietrząc w nich fałszywe akordy programu federacyjno-impetyalistyczno-entkaenowo-militarystycznego. Niewątpliwie, że w głosach prasy narodowo-demokratycznej, z których przebiega głęboka troska o przyszłość naszego państwa, jest wiele uwag ważnych i poważnych. Nie mniej jednak liczyć się trzeba z powagą chwili i z faktem,

że w przededniu rokowań z bolszewikami w pewnym stopniu przynajmniej sprawa polsko-ukraińska musi być załatwiona. Prowadzenie rokowań z bolszewikami w tym duchu, jak tego pragnie narodowa demokracja, uchodzić by musiało w oczach Ukraińców i inspirowanej przez nich prasy dopiero za „podział i rozbiór ukraińskich ziem i narodu“ w przekonaniu „Wperedu“. Stawianie alternatywy, że albo pewne ziemie są polskie a w takim razie nikt ich nam ustąpić nie jest w mocy prawnej, albo są niepolskie, w takim razie nie mamy do nich prawa, jest w tym wypadku bardzo ryzykowne, ponieważ właśnie polskość ich, w naszych oczach niewątpliwa, w oczach naszych przeciwników jest problematyczna. Raczej więc wskazaniem jest w tym wypadku o te ziemie układać się z Petlurą, a priori już niejako odrzucając wszelkie do nich rosyjskie pretensje, niż mówić o nich z dyplomatami bolszewickimi, którzy pomimo całej rzekomej ustepliwości dopiero nie wyrzekną się bynajmniej roli bandytów odstępujących łaskawie właścicielowi rzecz zabrana.

Układu z Petlurą, o ile on rzeczywiście na tych warunkach doszedł do skutku, jak go przedstawia „Wpered“, nie można przecież uważać za sfinalizowanie sprawy ukraińskiej. Jest to dopiero może pierwszy krok na drodze do jej rozwiązania, krok wywołany obecnie koniecznością układu z bolszewikami i zależnie od całokształtu tych układów, ostatecznie także i sprawa ukraińska załatwiona zostanie, nie w myśl teoryj lub idei tej lub owej partyi, lecz w sensie takim, żeby rozwiązanie jej Polsce dawało rzeczywiste gwarancje pokoju.



Warunki głosowania w Cieszyńskim.

CIESZYN. (PAT) Nagle i niespodzianie ogłosiła międzynarodowa komisja plebiscytowa w Cieszynie za pośrednictwem Cz. B. Pr. warunki głosowania i łączące się z nimi przepisy wykonawcze. Ogłoszenie to nastąpiło w chwili, gdy Rada narodowa reprezentująca całą polską ludność Śląska cieszyńskiego na plenarnem swoim posiedzeniu powzięła jednogłosem uchwałę, protestującą przeciwko plebiscytowi przy obecnych stosunkach bezpieczeństwa, panujących w Zagłębiu węglowem. Stanowisko to Rady narodowej jest zgodne ze stanowiskiem wszystkich kompetentnych czynników w Warszawie, a w szczególności sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, która na ostatnim swoim posiedzeniu w sprawie plebiscytu w Cieszyńskim, wezwała rząd, aby delegat rządu w Cieszynie stanowczo oparł się ustaleniu jakiegokolwiek terminu tak co do wystawienia list wyborczych jak i co do samego plebiscytu, dopóki nie będą zapewnione warunki bezpieczeństwa dla ludności polskiej. Te warunki dotychczas nie zostały zapewnione, a mimo to komisja plebiscytowa dziś ogłasza ustawę o głosowaniu, w której kreśla termin wystawienia list wyborczych na dzień 30 kwietnia. Pozatem oficjalnie warunki głosowania okazują wyraźną tendencję faworyzowania Czechów. Charakterystyczne w tym względzie są dwa artykuły ustawy. I tak prawo głosowania będzie przysługiwało wszystkim osobom, które uzyskały pra-

wo obywatelstwa Rzeczypospolitej czechosłowackiej, osobom zaś, które uzyskały obywatelstwo polskie tylko o tyle o ile pochodzą z dawnego zaboru austriackiego. Natomiast wykluczone są od głosowania wszystkie osoby, posiadające obywatelstwo polskie zaboru pruskiego i rosyjskiego.

Z tego wynika, że obywatele czescy, pochodzący ze świeżo przyznanego Czechom okręgu Huczyńskiego, będą głosowali, natomiast wszyscy Polacy z Górnego Śląska, Poznańskiego i Królestwa prawa głosowania nie mają.

Po stronie czechskiej występuje okregło 13 milionów ludności tj. ludność całego państwa czechosłowackiego, podczas gdy po stronie ludności polskiej, z której rekrutują się uprawnień do głosowania jest mniej więcej 4 miliony Polaków z Galicyi i Śląska Cieszyńskiego, Rusinów galicyjskich nie można tu bowiem brać w rachubę. Artykuł 7 zawiera przepis, że nieobecność na terenie plebiscytowym, spowodowana służbą w armiach ententy, nie będzie brana w rachubę. I ten przepis faworyzuje Czechów, jeżeli się uwzględni, że Czesi tworzyli legiony, które są uważane za część armii ententy. Prawda, że i my mamy naszych Hallerczyków, ale myślny tworzyli także legiony własne, którym ten przywilej nie będzie przysługiwał. Dlatego najracjonalnijszem byłoby, żeby komisja sojusznicza była traktowała sprawę plebiscytu nie z punktu widzenia zwycięscy i wogóle nieobecność spowodowaną służbą wojskową uważała za nieobecność, która na prawo głosowania niema żadnego wpływu.

CIESZYN. (PAT) Warunki głosowania ogłoszone przez Cz. B. P. są następujące:

Art. 1. Na terytorium stanowiącem Księstwo Cieszyńskie w dniu 1 sierpnia 1914 jakoteż na obszarach Spiszu i Orawy oznaczonych przez radę najwyższą, poddani b. monarchii austro-węgierskiej, którzy już nabyli prawo obywatelstwa polskiego, albo ci, których prawo obywatelstwa nie jest jeszcze określone, będą powołani według poniżej oznaczonych warunków do oświadczenia w drodze głosowania, czy pragną być połączeni z Polską, czy też z państwem czechosłowackiem.

Art. 2. Będą mieli prawo głosowania wszyscy poddani bez różnicy płci, którzy ukończyli lat 20 w dniu 1 stycznia 1919, a którzy posiadają następujące warunki: a) prawo przynależności na obszarach objętych plebiscytem, uzyskane przed 1 sierpnia 1914, b) miejsce zamieszkania albo też miejsce istotnego pobytu na tymże obszarze przed 1 sierpnia 1914.

Art. 3. Posiadanie prawa przynależności według art. 1) ma być udowodnione przez przedłożenie świadectwa przynależności według paragrafu 32 i 33 austr. ustawy z 3 grudnia 1863 dzup. Nr. 105. Świadectwo winno wymieniać datę, w której otrzymano prawo przynależności i ma być wydane bezpłatnie i bez stempla.

Art. 4. Osoby nie posiadające prawa przynależności mają udowodnić, że istotnie mieszkały także na terytorium wyżej oznaczonym przed 1 sierpnia 1914. To miejsce zwykłego i prawdziwego pobytu z przed 1 sierpnia 1914 będzie mogło być udowodnione zapo-
mocą wszystkich środków dowodowych z

52

WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYŚLAW SMOLARSKI

(Ciąg dalszy).

Hrabia porwał ręce z nad stołu i odsunął gwałtownie krzesło.

— Nie ruszajmy honoru dam! Szaleńcem jest, kto nie wie sam, czy kobieta go kocha! Pytaj o co innego!

— Czy znam ciebie, duchu? Czy widywałem cię w życiu kiedy?

„Tak”.

— Czy często?

„Tak”.

Hrabia przerwał:

— Czy wierzysz w czarnoksiężską moc tego pierścienia? Nie?

„Tak”.

— Oto i świadectwa duchów! Pytaj dalej.

— Czy jesteś mi duchu nienawistnym?

— „Nie”.

— Czy przynosisz mi jakąś wieść bożką?

„Tak”.

— Czy chcesz mnie przestrzedz?

„Tak”.

— Może, powiesz nam teraz, jak się nazywasz. Pierwsza litera twego imienia. Wymieniamy po kolei.

Wtem stolik uniół się począł drzeć i zawisł w powietrzu. Ręce patrzących się podniosły się odruchowo. Przez okno zajrzała tarcza księżycy i oświetliła trupio ich blade, zdenerwowane twarze. Nagle zaszeleściły palmy w pokoju, jakby poruszył je wiatr. — Szelest był dziwny, jakby ktoś przechodził koło krzewów i o liście ich się ocierał. Siedzacych owiał niespodziewany chłód. Zniema oka odchyliło się z hałasem okno, jakby ktoś od zewnątrz gwałtownie je otworzył i w pokoju dał się słyszeć brzęk pękającego szkła.

— Lustro, patrzcie na lustro! — zawołała Oalitta.

W wielkim zwiędniętym, umieszczonym w głębi, przegladal się teraz księżyc i oświetlał gzygzak pęknięcia w kształcie jakiegoś litery.

— Moja matka! — krzyknął Konrad i odtrącił stolik. — Moja matka.

Hrabia wstał i zapalił światło.

— Dość tego! Nie spodziewałem się zresztą czegoś podobnego. Wrażenia zbyt są silne dla nerwowych dusz artystów. Oalitto!

drzysz! Pójdź ze mną. Muszę ci jeszcze coś powiedzieć. Konradowi przysłemmy wina. Jest prawie nieprzytomny. Zbyt bierze sobie do serca. Zostawimy go tutaj z Villardem.

Artysta siedział przez dłuższą chwilę, trzymając twarz zakrytą w dłoniach. Villard podniósł się cicho, zerwał makatę ze ściany i zarzucił ją na lustro, poczem znowu zagłębił się w fotelu.

Za chwilę przyszedł służący w flety i przyniósł na tacy kieliszek i omszona butelkę.

Konrad podniósł oczy i skierował je na iskrzący świecznik elektryczny.

— Światło! Dlaczego zawsze za mną błędzą tajemnicze urojenia... Gdzie Oalitta? Dlaczego niema jej przy mnie?

— Jest z Quitta w drugim pokoju. Rozstroiliście sobie nerwy i bała się tutaj pozostać. Wszyscy macie artystyczne wyobraźnie, a takie zabawy są niebezpieczne, gdyż prowadzą do przewidzeń i sugestji.

— A lustro?

— Szkło nieraz pęka bez przyczyny. Otworzyło się okno. Pokój był ogrzany. — a wpadł nocny chłód. Różnica ciepłoty. Wyjdźmy stąd. Ożywi cię towarzystwo.

Na progu drugiego pokoju spotkał ich Quitta.

(C. d. n.)

przed 1 sierpnia 1914, które to środki dowodowe są ustanowione do prowadzenia list głosujących i dla orzeczenia w sprawie rekurzów, dotyczących tych list, które w ostatniej instancji wysoka komisja międzynarodowa uzna za wystarczające.

Art. 5. Sprawowanie urzędu publicznego albo też prawo przynależności, nabyte wskutek sprawowania takiego urzędu, stosownie do paragrafu 10 ustawy austr. o prawie przynależności z 5 grudnia 1895 dziup. Nr. 222 nie będzie uznane za wystarczające do uprawnienia do głosowania.

Art. 6. Nie będą uprawnione do głosowania osoby, które przebywając stale i zwykle przed 1 sierpnia 1914 na obszarach podlegających plebiscytowi, przebywały także poza tymi obszarami w okresie następującym po powyższej dacie i powróciły na ten obszar tylko z chęci wzięcia udziału w plebiscycie. Na siłę wyższą będzie się można powoływać w celu uzyskania uprawnienia do głosowania tylko wtedy, gdy osoby interesowane dadzą dowody swego przywiązania do prowincji, jakoteż że się w tejże osiedliły co najmniej na 5 lat przed 1 sierpnia 1914 albo też dadzą jakiegokolwiek inne dowody niepodlegające wątpliwości, że zamierzają uczynić tę prowincję miejscem zwykłego pobytu. Nie będzie się brało w rachubę nieobecności po dniu 1 sierpnia 1914 i jeżeli nieobecność usprawiedliwiona będzie tem że osoby domagające się prawa głosowania służyły w jednej z armii państw orienty.

Art. 8. Wykluczone są od prawa głosowania: 1) Osoby, którym prawo obywatelstwa zawieszono i które były pozbawione

praw obywatelskich w sposób zgodny z ustawą; 2) Osoby skazane za zbrodnie albo usiłowane zbrodnie, jakoteż za przekroczenia kradzieży, oszustwa i sprzeniewierzenia i współdziałanie w jednym z wymienionych przestępstw; 3) Osoby skazane za zbrodnie, albo przekroczenia przeciw obyczajom wedle paragrafów 125, 127, 128; 129; 131; 132 i 512 ust. austr.; 4) Osoby, które dopuściły się świadomie nadużyć przy układaniu list osób dopuszczonych do głosowania, przekupstwa albo oszustwa z okazji czynności, dotyczących plebiscytu; 5) Osoby, które począwszy od dnia 1 stycznia 1917 były więcej jak dwukrotnie skazane sędziwnie na karę aresztu za pijaństwo według austr. kodeksu karnego lub innych austr. przepisów prawnych, jakoteż osoby skazane za żebractwo.

Art. 9. Zarządzenia wymienione w paragrafach 2) 3) 5) poprzedniego artykułu pociągają za sobą wykluczenie od prawa głosowania tylko o tyle o ile nie są następstwem ostatecznego wyroku.

Art. 10. Osoby skazane za przestępstwa wymienione w ustępach 2) i 3) Art. 8., które jednak zostały zrehabilitowane, będą brały udział w głosowaniu.

Art. 11. Osoby skazane skazane za przestępstwa polityczne przed dniem 3 listopada 1918 będą miały prawo głosowania. To samo dotyczy osób skazanych po tym dniu za przestępstwa polityczne z wyjątkiem osób, skazanych za przestępstwa przewidziane w ustępie 4) art. 8.

Art. 12. Nikt nie będzie mógł rozporządzać więcej niż jednym głosem.

Art. 13. Każdy będzie głosował w gminie w

której przebywa wzgl. do której przynależny. Zmiana miejsca pobytu albo przeniesienie się z listy przynależności w jednej gminie do drugiej gminy leżącej na obszarze plebiscytu nie może być uważane za przyczynę wykluczenia od głosowania osoby, posiadającej prawo głosowania w pewnej gminie tytułem przynależności do tejże, mieszkając w innej gminie, będą musiał w chwili układania listy oświadczyć, w której gminie mają zamiar głosować.

Prawo głosu ma być wykonane w gminie w której głosujący stale przebywał w dniu 1 stycznia 1920 wzgl. w gminie w której jest zapisany w owym dniu w spisie ludności.

Art. 14. Prawo głosowania można wykonać tylko osobiście. Żadne pełnomocnictwo i zastępstwo nie będzie dopuszczone.

Art. 15. Wynik głosowania będzie ustalony w gminie stosownie do większości głosów w danej gminie.

Art. 16. Data plebiscytu będzie ogłoszona w krajowych pismach urzędowych jakoteż drogą obwieszeń we wszystkich gminach obszarów podlegających plebiscytowi a to przynajmniej na 3 tygodnie naprzód.

Art. 17. Władze gminne są obowiązane spisać na specjalnych listach osoby uprawnione do głosowania w porządku alfabetycznym. Karty głosowania muszą być sporządzone do dnia 30 kwietnia 1920 i to najmniej w dwóch egzemplarzach.

Podpisani: Wilton, Manneville, Jamaña



Antoni Piotrowski.

(w 50 letni jubileusz pracy).

Pięćdziesiąt lat pracy ma poza sobą Antoni Piotrowski (ur. 1853 r. w Sandomierszczyźnie) a co najmniej ćwierć wieku ciągłych nieporozumień między swą twórczością a krytyką i młodem pokoleniem malarzkim dla którego dzieła jubilatów należą już do sędzwej przeszłości, do tych dalekich odległych czasów gdy pradziadowie chadzali w konkury.

Nieporozumienie to polega na interpretacji zasadniczych celów malarstwa, na pojmowaniu zasad sztuk plastycznych i wyrażeniu ich w formie właściwej tylko minionemu wiekowi, który lubiał wyczytywać w obrazie takie same pierwiastki jakie znachodził w noworocznym kalendarzu.

Jak ogień i woda, jak miłość i nienawiść wyglądają obrazy Piotrowskiego, stwarzane często w małej trojce o rysunek i barwę w zestawieniu z dziełami następnego pokolenia które postawiło sobie za zadanie rozwinąć formę do niebywalej dotąd doskonałości. „Forma — oto zadanie pierwsze i ostateczne, pozostałe zasadniczo stawiany sztuce, najwyższe napięcie energii twórczej, bez oglądania się

na inne wartości, na udry im, na przekór, z oczyma przewiazanymi opaską: Sztuka dla sztuki”.

A właśnie Ant. Piotrowski jest zaprzeczeniem tych wszystkich, ongiś nowych a dzisiaj już siwiejących dążeń i takim typem twórczym, obok którego przesunęły się idee przelomowe, po to, by przejść mimo, nie musnąwszy ani powiewem swego lotu raz nauczonej sztuki.

A uczył się jej Antoni Piotrowski długo i dobrze w warszawskiej szkole rysunkowej, potem w Monachium i u Matejki a wreszcie w Paryżu.

Lecz ani Gerson ani Matejko ani monachijska „Meisterschule” a tem mniej Paryż nie wycisnęły swego piętna na twórczości Piotrowskiego, raczej Kossak, Brandt, raczej Deffreger i Fr. Millet pozostawili ślady w umysłowości A. Piotrowskiego a nadewszystko ideologia schyłkowego romantyzmu wyrzyła swe znamie, czyniąc z artysty ostatniego tyraliera oduszczonej już dawno szafców.

Więc na sztukę A. Piotrowskiego spojrzeć trzeba z perspektywy czasu nie stosując do niej wymagań dnia dzisiejszego.

Romantyczne wysiłki sztuki polskiej szły w kierunku unarodowienia malarstwa.

Świetna tradycja Norblina, Michałow-

skiego i Orłowskiego użyczyła dobrej opory a tradycję tę wsparli jeszcze Matejko, Grotger i Kossak, Wierusz Kowalski i J. Brandt to dalszy ciąg zamknięty w sobie epopei romantycznego malarstwa, bogatej zarówno w wielkie talenty twórcze, jak i w szlachetne pobudki, zmierzające do wyzwolenia Polski z pod wpływów zagranicy.

A. Piotrowski wyszedł z tych samych założeń i tak samo jak i wszyscy inni malarze swej epoki zwrócił się do tematów swoich, przywiązując większą wagę do zjawisk życia polskiego, niż do formalnej strony malarzkiej, do techniki i do koloru.

Tematami nie odbiegał od swych poprzedników.

Sceny z powstania 1863 r. Targowanie konia, Sanna, Czula rozmowa na tle starego dworku panią z paniczem. Idyła dziewczyny wiejskiej niosącej koszyk malin z filigranowym parobczakiem, wracającym od kóśby czy od sianożęcia. Pieśni te wygrali na długo przed A. Piotrowskim liczni poeci i malarze a wszystkie klawikordy i sztabuchy prądbadek powtórzyły nam te same melodie.

Romantyzm stworzył malarstwo historyczne.

A. Piotrowski jako syn owych czasów, poszedł za ogólnym prądem. Pociągala go strona zewnętrzna historyczności a zatem gestywność i gest dawnego bohaterstwa.

NASZYM ALIANTOM POD KÓZWAGĘ.

(w) Wychodzący w Paryżu od lat 46 miesięcznik „Bulletin Polonais” przynosi w numerze 379 następujące trafne porównanie:

Litwa jest dla Polski tem, czem Bretonia dla Francji.

Ruś Czerwona (Galicya Wschodnia) jest dla Polski tem, czem Prowansya dla Francji.

Jezyk litewski spokrewniony z sanskrytem, nie ma nic wspólnego z polskim (słowiańskim), podobnie jak jezyk celtycki Bretonów z francuskim (łacińskim).

Litwa została przyłączona do Polski pod koniec XIV. stulecia; Bretonię zaś zaanektowano do monarchii francuskiej w początkach XVI. wieku; pierwsza przez małżeństwo Jadwigi z Jagiella, druga przez dwa małżeństwa: Anny Bretońskiej z Karolem VIII. i Klaudyj z Franciszkiem I.

Litwa, podobnie jak Bretonia, była ostatnią prowincją nawróconą na chrześcijaństwo

Jezyk ruski, (małoruski, tak zw. ukraiński) jest z tej samej rodziny (słowiańskiej) co polski, podobnie jak prowansalski należy do tej samej rodziny (łacińskiej) co francuski; Prowansya została ostatecznie przyłączona do Francji północnej po wyprawie krzyżowej Alfonsów (1226); Ruś Czerwona (Galicya Wschodnia ze Lwowem) należała do Polski od roku 1340.

Bretonia i Prowansya niemniej są jednakkę prowincjami francuskimi a Litwa i Galicya prowincjami polskimi.

Czy znajdują się Bretończycy i Prowansalscy, którzyby utrzymywali, że nie są Francuzami? Niema takich, a raczej niema ich już dzisiaj.

Szereg płócien historycznych A. Piotrowskiego, z których 2 tylko ukazuje wystawa jubileuszowa, są typowymi zjawiskami malarstwa romantycznego, jego psychiki i logiki, która zadawała się raczej reżyserya obrazu pod względem autentyczności tematu, kostiumu, krajobrazu i dekoracji a na planie drugim stawiała dopiero wartości czysto malarskie. Prawdy domagał się widz romantyk od malarza romantyka, chciał mieć obraz najbardziej zbliżony do rzeczywistości, muzealnie wierny lub najbardziej prawdopodobny, więc prawdopodobieństwa znajdował w dziełach A. Piotrowskiego.

Chęć łapania życia na gorącym uczynku i przemienienia go w historyczność podsunęła artyście myśl przyglądnięcia się z bliska wojnie bułgarsko-serbskiej, zakończonej klęską Serbów i interwencją cesarza austriackiego.

A. Piotrowski wybrał się na Bałkany jako korespondent i rysownik angielskich tygodników.

Zamiłowanie do konia, do rycerskości, do mundurów i bohaterkich czynów wprowadziło artystę w świat szczególnie mu bliski i miły.

Z postawy, z ruchów, z przyzwyczajzeń i upodobań, ba nawet z umysłowości i sposobu dyskusji urodzony żołnierz jał się A. Pio-

trowski odwarzania scen z życia obozowego i wrażeń z pola bitew. Drobne szkice i pełne prawdy obrazki z wojny bałkańskiej zjednały mu rychło imię zagranicą a w Bułgarii uczczono polskiego artystę w sposób wyjątkowy zawieszając jego obrazy w muzeum narodowym w Sofii.

Uważano by ich napewno za zdrajców lub szaleńców. Czy są Litwini i Rusini (Ukraińcy) wyrzekające się wspólnej Ojczyzny? Podobno tak.

Jak należy ich nazwać?

Sprawy gospodarcze.

SUBSKRYPCYA POŻYCZEK PRZEZ URZĘDNIKÓW. W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie min. skarbu w sprawie subskrypcji pożyczek wewnętrznych przez urzędników i funkcyjaryuszy państwowych.

Na mocy tego rozporządzenia urzędnicy i funkcyjaryusze państwowi wszelkich kategorii mogą spłacać zadeklarowane przez siebie pożyczki ratami rozłożonemi na najwyżej 10 miesięcy. Suma przez nich podpisana będzie potrącona z poborów służbowych.

JARMARK GDAŃSKI. Jesienny jarmark gdański ma się rozpocząć 15 b. sierpnia i potrwa do 22 sierpnia. Zapisy udziału w jarmarku są już przyjmowane. Ze względu na to, że na obecnym terenie jarmarcznym można pomieścić tylko około 1500 wystawców, urząd jarmarku projektuje budowę nowych pomieszczeń, budynki te jednak nie będą jeszcze na jesień gotowe.

CENA ROPY AMERYKAŃSKIEJ. Cena ropy amerykańskiej (marki pensylwańskiej) podniosła się obecnie do 5.50 dolarów za baryłkę — przy stałej tendencji, zwykłej. Wynosi to przy obecnym kursie dolara 660 mkp. za 100 klg.

WYWÓZ PAPIERU Z LOTWY. Przemysł papierniczy w Lotwie wolno się podno-

si. Obecnie odbudowuje się fabryka Mühlmann'a która w krótkim czasie będzie mogła do starczać 100.000 pudów papieru rocznie. Mniejsze fabryki będą w stanie wywozić 150.000 pudów. Fabryki: Ligat, Stajzel i Cie postanowiły założyć fabrykę celulozy.

KAPITAŁY POLSKO-AMERYKAŃSKIE W NASZYM PRZEMYSLE. W tych dniach fabryka sukna w Opatowie pod Kaliszem została nabyta przez p. Michała Perłowskiego, wiceprezesa polskiego Towarzystwa w Chicago, na czele którego stoją wybitni członkowie kolonii polskiej w Ameryce, w tej liczbie i p. Zygmuntowski, prezes Polskiego Związku Narodowego w Ameryce. Fabryka została nabyta za 2,500,000 mk. dla firmy „Union Liberty Company” i ma być niezwłocznie odrestaurowana i uruchomiona. Do Zarządu fabryki weszli z Kalisza pp.: Adolf Sturm i Józef Trojanowski.

JARMARK MIĘDZYNARODOWY PROBEK TOWAROWYCH W MEDYOLANIE. Wielkie powodzenie, jakie wykazały jarmarki międzynarodowe w ostatnich latach skutkowały także i Włochów do utworzenia jarmarku w Medyolanie. Przemysł włoski zatem będzie miał tu sposobność wykazać swe zdolności produkcyjne. W ostatnich czasach powołano do życia szereg wielkich instytucji bankowych, obzrymie przedsiębiorstwa przemysłowe szczególnie w gałęziach: metalurgicznej, elektrotechnicznej i chemicznej itd., które pracują z bardzo znacznymi kapitałami zakładowymi. Dostyc wskazać na firmy, jak Ansaldo, Terni, Breda, Tosi, Fiat, Pirelli — z których same Ansaldo posiada kapitał zakładowy z górą 500 milj. lirów. Jarmark ten ma na celu przekonać cudzoziemców, iż Włochy są krajem, który dziś zasługuje na znaczą-

Szlakiem polskich hufców podążała myśl artysty, obdarzając żołnierza polskiego najczulszem ukochaniem.

Odmłodziła się Muza A. Piotrowskiego na widok płonących w słońcu wyzwolenia proroców i wyrosły się długim szeregiem wyeksponowane zjawy polskiego munduru.

Z dziwną lubością, z zapamiętaniem i szybko, jakby w obawie utracenia szczęśliwej sposobności, zaczął Ant. Piotrowski malować polskiego żołnierza.

Niemasz broni, munduru, odmiany barw, chorągwi i znaków, którychby nie przagnął wyczarować A. Piotrowski.

Owóz piechury, artylerya i ułani, w szeregach, w pojedynkę, na czatach, w romansowych rozmowach, owóz gładkie oficerjery i rubaszne chłopcy Mazowsza i Podhala, dzieci warszawskie i łomżyńskie nobiliaty.

Cały album wojsk Rzeczypospolitej i ta miłość i ukochanie polskiego żołnierza przesłania mi wszystkie teorie i z pośród angli formuł i dociekań wynurza się sedziwa postać ostatniego romantyka w sztuce polskiej, który znalazł szczęście w spełnieniu długoltnich tęsknot i równo z Faustem chciałby zawołać:

Stój chwilo!

Witold Bułhakow.

uwagę międzynarodowego świata handlowo-przemysłowego. Nasi kupcy, którzy powołując do życia Izbę handlową polsko-włoską w Warszawie wykazali chęć nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Włochami, prawdopodobnie nie omieszkają skorzystać z tej okazji i odwiedzą jarmark me-dyolański.

Jarmark odwiedzie się w czasie od 10 do 25 kwietnia i będzie podzielony na 25 grup według gałęzi przemysłowych. Bliższych informacji o jarmarku oraz o tworzącej się Izbie handlowej polsko-włoskiej, udziela sekretarz komitetu organizacyjnego Izby handlowej polsko-włoskiej w Warszawie Marszałkowska 33, m. 26 od godziny 6—8 wiecz.

przez prof. Jaworskiego i dra Balickiego „Komitet akcyi na rzecz biednej młodzieży lwowskich szkół średnich”, mający za zadanie zabieganie nędzy, szerzącej się wśród młodzieży. Akcyę prowadzono za pomocą koncertów, odczytów, wystaw obrazów, a także przez pomoc materyjalną. Prof. Jaworski zebrał 25.000 koron na powyższy cel i oddał tę sumę do dyspozycji dyrektorom tutejszych zakładów średnich celem dokonania rozdziału.

W roku 1918 akcyę tę zapoczątkował match footballowy urządzony przez klub sportowy „Pogoń”, oraz odczyt o Gdańsku prof. Romera. Środków finansowych też było dosyć zebranych, bo okragło 6000 koron, kiedy dalszej akcyi przeszkodziły wypadki listopadowe. Dnia 23. listopada 1918 w porozumieniu z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Wyższych przekształcony został dotychczasowy Komitet Akcyi na rzecz biednej młodzieży na „Komitet Akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy i ich rodzin”. Na mocy specjalnych statutów zarząd tego Komitetu postanowił użyć wszystkich swych sił na dopomożenie studentowi-żołnierzowi i jego rodzinie. Zajęto się więc zarówno studentem-żołnierzem chorym, jak i rannym oraz zdrowym, nie pominięto też sprawy zaopatrzenia go w odzież etc. W czasie od 15. grudnia 1918 do 1. stycznia 1920 „Komitet” udzielił wsparcia 1120 uczniom-żołnierzom. Wydano m. l.: sweterów 298, „jaegerów” 100, ka-lesonów płóc. 598, koszul płóc. 719, szkarpetek par 793, chustek do nosa 534, butów par 290, bluz 66, spodni par 42, ogrzewaczy 15, szalików 27, czapek 43, kominiarek 5, szwelek 12, koców 15, kamazy 16, ręczników 74, poszewek 5, prześcieradeł 6, owijaczów 22 par, mydła 70 kg., świec 16 kg. paczek zapalek 650, tytoniu 4 kg., papierosów 11,880 sztuk, ołówków 315, papieru listowego 100 paczek, szczotek do zębów 12, notatek 12, pantofli par 11, nie licząc już prowiantów, jak chleba, wina, ryżu, maki, ciast, wędlin, masła, sera, jaj etc.

Pozatem stworzona została sekcya pomocy aprowizacyjnej dla rodzin uczniów-żołnierzy Lwówian. Wydano żywności bezpłatnie w przeciągu 1 roku 60.000 kg. Ponadto zapomóg pieniężnych udzielono w łącznej sumie 40.000 koron.

W chwili obecnej prowadzona jest zarówno akcyja dostarczania rzeczy dla ucznia-żołnierza, jak i aprowizacyjna i zapomogowa — w dalszym ciągu. Na koszt „komitetu” jest ponadto pomieszczonych kilku b. uczniów-żołnierzy w bursach i internatach. Dopomaga się również wedle sił tzw. „Kółom matek” (instytucje przy gimnazjach, stworzone celem prowadzenia akcyi żywienia młodzieży).

Zasobność Towarzystwa w środki i fundusze jest przede wszystkim zasługą samej młodzieży szkolnej — zarówno Małopolski, jak b. Kongresów ki, Śląska, a obecnie i Wielkopolski, Śląska młodzieży w maju z. r. (wymieniamy ten fakt jedynie dla przykładu) przysłała 10.000 koron na ręce tut. Zarządu okr., przeważnie ze składek dzieci, złożonych w momencie dla Śląska szczególnie krytycznym (najazd Czechów itd.).

Z pośród zakładów szkolnych galicyjskich, w których zajęto się zbieraniem składek na lwowski P. B. K., a w szczególności na „Komitet akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy” — najwydajniejszą pomoc dał Kraków, Tarnów, Łańcut i Komitet obywatelski w Jarosławiu, którego ofiary sięgają wartości 50.000 koron. W pracy około „Komitetu akcyi” najbardziej zasłużeńi są we Lwowie: dr. Kazimierz Sośnicki, dr. Witad, Suchcitz, dr. Juliusz Tokarski, prof. Tań. Wrabetz i ich rodziny, poza Lwówem zaś: w Jarosławiu: prof. Leon Sonntag, prof. Tań. Kantowski, starosta Rawski i restaurator Domiozek, w Łańcutu: ks. Bogumił Garbacki, w Tarnowie dr. Leon Rymar, w Krakowie dyr. Pogorzelski i prof. dr. Jan Wasung. W Wielkopolsce niesłychanie wprost zasługi w organizowaniu pomocy dla lwowskiego „Komitetu Akcyi” położył ks. Sylwester Binck, Wielkopolański, b. profesor gimnazjum 5 we Lwowie. Nie potrzebujemy chyba do tych informacji dodawać od siebie, że gros zasług

Akcyja pomocy na rzecz żołnierzy polskich i ofiar wojny.

Kursy naukowe dla młodzieży. Pomyślne wyniki pracy koedukacyjnej. — Obecna działalność Zarządu okręgowego P. B. K. we Lwowie. — Stałe schronisko dla ofiar wojny. — Pomoc doraźna dla żołnierzy i ich rodzin. — Organizacja lwowska. — „Komitet akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy”. — Prof. Jaworski inicjatorem i duszą Komitetu. — 1129 uczniów-żołnierzy otrzymało wsparcia! — Pomoc aprowizacyjna dla rodzin uczniów-żołnierzy. — Młodzież całej Polski popiera pracę „Komitetu Akcyi”. — Lista osób, zasłużonych około powodzenia akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy. — O wydatną pomoc całego społeczeństwa polskiego!

III.

Lwów, 17. marca.

Odtąd działalność „Polskiego Białego Krzyża” we Lwowie zaczęła się już rozwijać coraz pomyślniej. Równocześnie niemal z założeniem Schroniska dla uchodźców, pragnąc uratować młodzieży stracony skutkiem działań wojennych rok szkolny, urządził zarząd okręgowy P. B. K. wakacyjne kursy naukowe, na które wkrótce zapisało się 94 uczniów. Były to kursy koedukacyjne i wydały już w krótkim czasie bardzo pomyślne rezultaty. Uczęszczali na nie przeważnie dzieci uchodźców, a także pewną liczbą młodzieży odemobilizowanej, — która przesłużyła rok szkolny pod karabinem.

Kierownikiem tych kursów był członek zarządu P. B. K. dr. Juliusz Balicki, inspektorem zaś z ramienia Rady Szkolnej kraj. dr. Franciszek Majcarowicz. Nauka odbywała się przez 2 miesiące, a po ukończeniu kursu młodzież zdała egzamina w swoich zakładach, przyczem wszyscy wychowankowie przeszli z dobrym wynikiem do następnej klasy. Nauka odbywała się rano i popołudniu. Rano naukę miały klasy wyższe, popołudniu zaś niższe. Pomieszczenie znalazły kursa w budynku gimnazjum 6-go przy ul. Lyczakowskiej. Podczas nauki wydawano młodzieży bezpłatnie śniadania i podwieczorki, na które składały się naprzemiennie herbatka i kawa z chlebem. Wydawnictwa podjęły się bezinteresownie p. Marya Jurkiewiczowa.

Wi chwili obecnej przystąpił Zarząd okręgowy do stworzenia stałego schroniska P. B. K. we Lwowie. Zostanie ono otwarte w przeciągu jednego miesiąca i posiadać będzie osobny regulamin. Mieszkający w niem otrzymywać będą wikt całodzienny. Pomieszczenie znalazło schronisko przy ul. Teatynskiej 19. Pomieszczenia w niem udzielać się będzie nie na dłużej, jak na 14 dni, aby umożliwić pomoc większej ilości osób, gnanych z miejsca na miejsce wicherą wojenna.

Poza wspieraniem instytucji i kół i poza dyktowanymi potrzebą chwili przedsiębiorstwami — do zasadniczych agend Zarządu okręgowego należy

przede wszystkim pomoc doraźna dla żołnierza i jego rodziny. Pomocy tej udzielił Zarząd okr. od początku swego istnienia w 2560 wypadkach. Pomocy tej udziela się w formie zapomóg finansowych (od 50 kor. w górę aż do 250 kor., a wyjątkowo nawet do 1000 kor.), odzieży, której rozdawnictwem zajmuje się Zarząd okr. od grudnia, tj. od czasu nadejścia jej transportu, w dalszym ciągu w formie przydziałów żywnościowych etc. Ponadto stara się Zarz. okr. o pozyskanie pracy dla potrzebujących jej, przy czem w jej dopomógł dyr. Blachoff.

Co do samej organizacji P. B. K. we Lwowie, nadmienić wypadnie przede wszystkim parę szczegółów o personalu lwowskiego Zarządu okręgowego, którego biura znajdują się przy Ossolińskich 11, na trzecim piętrze. Oto kilka nazwisk: dyrektorem biur jest p. Juliusz Korzeń, protokół podawczy prowadzi p. Helena Karsman, buchaltera i kasa spoczywa w rękach p. Zofii Piątkowej. Funkcye maszynistki wreszcie pełni p. Malwina Ostapowiczówna. Magazyn żywnościowy znajduje się pod kierownictwem p. Zofii Rumówny, magazynem odzieżowym zawiaduje p. Zofia Kwaśnicka, funkcye kuryerki pełnią pp. Marya Wróblowa i Bronisława Lenkiewiczówna. Służby jest osób 3. Ponadto wspólnie pracuje szereg osób, ofiarując swój czas i trud bezpłatnie dla dobrej sprawy.

Tyle co do samego Zarządu okręgowego P. B. K. Parę słów poświęcił jeszcze prof. Jaworski w rozmowie z nami stowarzyszencom, związanym z P. B. K. i ich pracy. Idzie ona po linii pomocy, niesionej całej ludności i wszelkim zawodom, od ochronek poczynawszy, na przytuliskach zaś dla starców skończywszy. Inwalidom daje się wsparcia w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Inwalidów polskich na Gal. wsch., i tylko takim, którzy wykazują się poświęceniem tegoż towarzystwa, a to w celu zapobieżenia nadużyciom.

Osobną uwagę poświęcił prof. Jaworski „Komitetowi Akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy i ich rodzin”, którego sam jest duszą i założycielem. Za-czątkiem tego komitetu był w r. 1917 zawiązany

DZIŚ W MARYSIERCIE I KOPERNIKU PREMIERA

Wstrząsającej tragedyi z wszystkimi przejawami okrucieństw rewolucyi francuskiej 1789 — w 6 wielkich częściach p. t.

Pod Gilotyną

Glówną rolę kreuje urocza, słynna artystka dramatyczna PELLIGRINI.

dekoła powodzenia pracy „Komitetu Akcyj“ przypisać należy tego inicjatorowi — prof. Lesławowi Jaworskiemu.

Dalszy pomysłowy rozwój powyższej instytucji i wydajność jej pracy spoczywa w rękach społeczeństwa polskiego. Do niego więc, kończąc, zamyślony apel, by nie szczędziło wedle najlepszych sił swych pomocy materialnej „Polskiemu Białemu Krzyżowi“ — w tem przekonaniu, że spełnią obowiązki nie tylko narodowy i patriotyczny, ale przede wszystkim humanitarny, spiesząc z pomocą najbardziej potrzebującym braciom naszym — ofiarom wojny...

Stefan Rayski.

Wymiana pieniędzy.

Dyrekcja Skarbu we Lwowie komunikuje: Odnosnie do obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27 marca 1920 podaje się do wiadomości publicznej, że we Lwowie odbywać się będzie wymiana banknotów 100 i 1000 koronowych na marki polskie w dniach od 19 do 26 kwietnia br. od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 popoł. w następującym porządku:

1) W krajowej Kasie skarbowej plac św. Ducha l. 1 dla stron z początkowymi literami nazwisk A, B, C.

2) W Urzędzie podatkowym Lwów - Miasto ul. Rutowskiego l. 17 dla stron z początkowymi literami nazwisk D, E, F.

3) W Urzędzie podatkowym Lwów-Powiat ul. Rutowskiego l. 17 dla stron z początkowymi literami nazwisk G, H.

4) W polskiej krajowej Kasie pożyczkowej ul. Mickiewicza l. 8 dla stron z początkowymi literami nazwisk I, J, K.

5) W galic. Kasie oszczędności ul. Legionów l. 15 dla stron z początkowymi literami nazwisk L, E.

6) W Banku przemysłowym ul. Trzeciego Maja l. 9 dla stron z początkowymi literami nazwisk M, N.

7) W Banku hipotecznym plac Maryacki dla stron z początkowymi literami nazwisk O, P.

8) W ziemskim Banku kredytowym ul. Trzeciego Maja l. 15 dla stron z początkowymi literami nazwisk Q, R.

9) W Banku krajowym ul. Kościuszki dla stron z początk. literą nazwisk S.

10) W akcyjnym Banku związkowym ul. Akademicka l. 4 dla stron z początkowymi literami nazwisk T, U.

11) W powszechnym Banku kredytowym ul. Jagiellońska l. 5 dla stron z początkowymi literami nazwisk V, W, X.

12) W miejskiej Kasie oszczędności ul. Wałowa l. 9 dla stron z początkowymi literami nazwisk Y, Z, Ż.

Każda strona zgłaszając banknoty do wymiany obowiązana jest wypełnić przepisaną deklarację a strona zniósłka we Lwowie winna nadto przedłożyć swą legitymację żywością celem stwierdzenia na niej dokonanej wymiany.

Dyalog koalicji z Niemcami.

(w) W ostatnim numerze „Revue des deux Mondes“ znajdujemy świetny artykuł piora Raymonda Poincare. B. prezydent Republiki Francuskiej przedstawia też w dyalogu wysiłki Niemiec celem obejścia traktatu i ustępstwa, na jakie zbyt długo zgadzała się koalicja.

„Ani próby militarne zamachu stanu, ani groźba bolszewizmu, ani krwawe zajęcia nie są w stanie odwrócić Niemiec od głębokiego postanowienia rewizji traktatu.

Od listopada 1914 Lauffenberg i Wolffheim, propagując dyktaturę proletaryatu i alians z Sowdemią, protestują gwałtownie w imieniu komunistów hamburskich przeciwko warunkom pokojowym i żądają, by naród cały wypowiedział koalicji nienbłaganą wojnę. Kiedy zaś Lutwitz i Kapp ze swoim sztabem złożonym z majorów inflanckich i junkrów pruskich, starają się zawładnąć sterem nawy państwowej, ich program polityki zewnętrznej nie różni się wiele od programu spartakistów. A między temi kranicowościami, które się stykają na tyłu punktach, syndykaty chrześcijańskie i socjalni demokraci podnoszą również głos, łącząc się ze zgodnym chórem Niemiec monarchistycznych, republikańskich i socjalistycznych. Ze wszystkich stron Reichu podnosi się jeden okrzyk: „Przez traktat! Żądamy ustępstw!“

Według wszystkich tych jeremiad „poczworny pokój wersalski“ byłby główną przyczyną anarchii niemieckiej. Jakby pokój wersalski był dotychczas czemś więcej, niż pobożnym życzeniem i próżnym dążeniem zwycięzców do sprawiedliwości! Gdzież są te klauzule traktatu, które paraliżują życie Niemiec? Oto upływają długie miesiące, jak narody sprzymierzone i zaprzyjaźnione z założonymi rękami patrzą, jak się rozsypuje dzieło, tak pracowicie ułożone.

— Zobowiązaliście się wydać nam oficerów wimnych morderstwa, podpalenia, rabunku i gwałtów, powiada Ententa, wydajcież ich nam!

— Nie, odpowiada Germania, chcę ich za trzymać. Możliwe, że jutro będą próbowali wykonać zamach stanu. Są oni, mimo to, potrzebni koniecznie do zorganizowania się Reichu.

— Dobrze, szepce Ententa, zatrzymajcie ich sobie.

— Przyrzekliście dostarczyć Belgii i Francji w terminie trzech miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu, oznaczoną ilość ogie-

rów, kłaczy, byków, krów mlecznych, baranów, owiec i kóz, mówi Ententa.

— Cierpliwości! odpowiada Germania i Ententa czeka cierpliwie.

— Zobowiązaliście, przypomina koalicja, wzmianka za zniszczone przez wojnę okręty i statki kupieckie oraz rybackie dać nam nowe i macie je dostarczyć w terminie dwumiesięcznym od chwili wejścia w życie traktatu.

— Z miłą chęcią chciałabym być na wasze usługi ale widzicie przecie sami, że potrzebuję bardzo mojej floty kupieckiej.

— Powinniście, mówi Ententa, na każde zażądanie państw podpisanych dostarczyć ilości węgla i produktów węglowych, określonych w dodatku V do punktu VIII.

— Hm, zapewne, ale trzeba przecie, — bym wprawiła w ruch moje fabryki i wsokoże siła przesyła.

— A ja? prosi Francja, czyż nie jestem wystawiona na śmierć z wyczerpania, jeżeli moje ogniska wygasną, jeżeli transporty staną, jeżeli krew wyczerpie się w moich żyłach, a ruch cały powolustanie?

— Oddaj mi najpierw moje drowie, odpowiada Germania i daj mi ogrzać się pierwszej!

— Zaczynajcie przynajmniej się rozbrajać, propaguje Ententa. Oto mamy już wiosnę 1920. W terminie tym — według artykułu 160 nie powinniście mieć więcej niż siedm dywizyj piechoty trzy dywizye kawalerji; ogólnie uzbrojonych nie powinniście przekraczać stu tysięcy ludzi i macie prawo jedynie do 204 dział 77 i 84 dział 105. Jużesmy pozwolili przekroczyć wam tę cyfrę, a obecnie rozporządzacie ilością 12500 dział, a jeżeli jesteście dobrze poinformowani, macie oprócz 200.000 żołnierzy Reichwehru, niezliczone korpusy ochotników, strażników wiejskich, miejskich, tak że wojsko wasze liczy dziś istotnie powyżej dwóch milionów żołnierza, uzbrojonego w karabiny, kulomioty i miotacze min!

— Państwo nasze znajduje się jeszcze w stanie nagłych zamieszek! Doprawdy, jesteście zmuszeni mieć siłę zbrojną, by utrzymać porządek.

— Ależ to właśnie w tych warunkach dodatkowych i rozmaitych milicjach przywódcy wojskowego zamachu stanu i przywódcy spartakistów znaleźli siły, które im posłużyły się przeciwko regularnemu rządowi Niemiec.

— Więc to jeszcze jeden powód więcej, że nie możemy obecnie demobilizować. A nawet okoliczności zmuszają nas dzisiaj do zażądania od was zezwolenia na wkroczenie do pasa neutralnego, by zarządzić wojsko pra-

W niedzielę 11. kwietnia br. PREMIERA PATAMORGANA w kinoteatrze nadzwyczajnego, głęboko w namietności wyolbrzymionego dram. w 5 części. p. t.

RASPUTIN

Pierwszy seans rozpocznie się o godz. 2-giej popołud., ostatni o 9-taj wiecz.

Plebiscyt w Prusiech wschodnich i zach. odbędzie się 26 czerwca.

GDĄSK. (PAT) Tutejsze dzienniki donoszą, że komisja koalicyjna wypracowała już projekt przepisów dla głosowania ludowego. Przepisy te odnosić się będą również i do obszaru kwidzińskiego. Wedle dzienników, projekt ten zawiera następujące postanowienia:

Głosowanie w Prusiech wschodnich i zachodnich odbędzie się (paragr. 1.) 26 czerwca 1920. Wedle paragr. 2, prawo głosowania ma każda osoba bez różnicy płci, która (punkt a) ukończyła 20 rok życia (punkt b) urodziła się w strefie w której ma się odbyć głosowanie, albo ma tam miejsce swojego stałego zamieszkania lub zwykłego pobytu od roku. Jako rok, od którego liczyć się będzie stałe zamieszkanie względnie pobyt, będzie oznaczony przypuszczalnie rok 1905. Paragr. 3 postanawia, że osoby ubezwłasnowolnione, jako umyślowo chore lub upośledzone, są od głosowania wykluczone. Paragr. 4: Prawo głosowania będzie wykonywał uprawniony do głosowania w miejscu swojego stałego zamieszkania albo zwykłego pobytu. Kto nie ma jeszcze stałego zamieszkania, albo zwykłego pobytu na obszarze plebiscytowym wykona swoje prawo głosowania w gminie ówczesnego zamieszkania. Paragr. 5. Nadzór nad głosowaniem. W łonie komisji alianckiej utworzona będzie komisja kontrolna, składająca się z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 członków. Do każdej komisji kontrolnej przeznaczy komisja koalicyjna 4 członków i 4 zastępców z poza osób uprawnionych do głosowania w okręgu plebiscytowym, z których to osób jedna będzie mianowana protokolantem. Komisja kontrolna uchwała zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Komisja kontrolna ma za szczególne zadanie starać się o to, by ustawy były przestrzegane i aby głosowanie odbyło się w sposób należyty. Paragr. 6. Głosowanie odbywa się w gminach wedle obecnego ich podziału, wobec czego

każda gmina względnie każdy samodzielny obszar dworski tworzy okręg głosowania. — Dla ułatwienia głosowania w miastach, utworzonych będzie tyle okręgów głosowania, ile ich było przy ostatnich wyborach gminnych. Paragr. 7. Dla każdego okręgu głosowania utworzony będzie do 17 bm. komitet dla głosowania. Paragr. 10. omawia sposób sporządzenia list głosowania w których ma być zawarte imię i nazwisko oraz miejsce urodzenia uprawnionych do głosowania. Listy głosowania, sporządzone do 15 maja, mają być wyłożone do przeglądu w czasie od 16 do 29 maja br. — Paragr. 12. Głosowanie trwa od godz. 8 rano do godz. 7 wieczor. Karty głosowania mają być oznaczone słowami: „Polska“ albo „Niemcy“. Paragr. 16. zawiera postanowienia dotyczące kary za przekroczenie powyższych przepisów.

OLSZYN. (PAT) Rozchodzące się od dłuższego czasu wiadomości, o naznaczeniu terminu plebiscytu na czerwiec br. wywołały wśród ludności polskiej silne zaniepokojenie i wzburzenie. Dotychczas bowiem nie spełniono ani jednego z warunków traktatu wersalskiego, mających umożliwić bezstronny i sprawiedliwy plebiscyt. Wobec terrorystyczno - militarnej organizacji, pozostawionej przez Prusy na terenie warmińsko - mazurskim, plebiscyt może być dokonany tylko z krzywdą ludności polskiej. Dotychczas równouprawnienie jest tylko na papierze, w rzeczywistości zaś wszelkie prawa i wolności są jedynie po stronie niemieckiej, gdyż urzędnicy pruscy paraliżują wykonanie wszelkich rozporządzeń komisji plebiscytowej, albo też otwarcie im przeciwdziałają. Plebiscyt w terminie czerwcowym musiałby się odbyć wyraźnie pod auspicjami prusko - niemieckimi, a plebiscyt byłby wówczas nie wyrazem woli ludności, lecz sankcją biernego oporu biurokracji niemieckiej i militarystyki pruskiej przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego.

Zacięte walki na Polesiu.

WARSZAWA. (PAT) Komunikat Sztabu Generalnego, z 9 bm.

Na Polesiu przeszedł wczoraj nieprzyjaciel do ataku na wieś Burużnę, Iwanowce, Kusze, Strużki i Zaborozowce. W ataku tym brała udział 41 dywizya, przerzucona na nasz front z frontu rumuńskiego. Po zaciętych walkach oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela od naszych linii obronnych, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na Polesiu celem stwierdzenia meldowanej ciągle koncentracji sił bolszewickich oddziały nasze wykonały szereg ostrych wypadów. W wypadach tych, które stwierdziły koncentrację nieprzyjacielską, oddziały na-

sze zaatakowały przednią straż bolszewicką, biorąc 4 arkaty, 9 karabinów maszynowych i jeńców. Po dokonaniu tego powróciły na swoje stanowiska. Zacięte walki na Polesiu trwają w dalszym ciągu. Gwałtowne ataki bolszewickie załamaly się na linii Szacitki - Szlawaki i na reducie kolejowej pod Nachowem. Widząc bezskuteczność tych ataków, bolszewicy postanowili obejść nasze pozycje w rejonie Chojniki. Atak ten jednak został odparty przez nasze oddziały. — Na wschód od Berezyny nieprzyjaciel zachowuje się biernie. Wywiady nasze stwierdzały przybywanie nowych sił bolszewickich do rejonu na wschód od Lepia.

Kuliński.

sy w Zagłębiu Ruln. Inaczej bowiem jutro czy pojutrze ani my, ani wy nie będziemy mieli węgla!

— Artykuł 43 zabrania wam tej okupacyjnej a artykuł 44 mówi, że stanowiłaby ona z waszej strony krok nieprzyjacielski.

— Jakże dalekim jest od nas zamiar czy niema kroków nieprzyjacielskich! W interesie waszym własnym gwałcimy artykuł 43. A zresztą, jesteśmy już zamstalowani w pałacu neutralnym. Wyjdziemy stamtąd potem.

— Dajcie nam przynajmniej jakąś gwarancję.

— Czyż nie macie naszego słowa?

— To prawda i jesteśmy przekonani, że będzie ono więcej warte, niż wasz podpis.

Na taki upokorzący dyalog od zbyt dawna zgodziła się zwycięska koalicja..

Więcej niż kiedykolwiek ma ona obowiązok zabezpieczyć się gwanancyami; pozytywnym przeciwko wyłamywaniom się, które się wciąż powtarzają, oraz przeciwko wykręceniom wojskowym, mogącym przedzi czy później przyczynić się do powrotu niemieckiego imperyalizmu. W ostatniej mowie, wygłoszonej w Montecitorio, powiada Nitti, że „koniecznością jest przywrócić znaczenie Rzymu i Niemcom“ i że „zławić Europę może jedynie polityka dążąca do rekonstrukcji państw zwyciężonych“. My nie chcemy obdzierać nikogo. Bylibyśmy szczęśliwi, że na rody zwyciężone podnoszą się przez pracę i odnajdują swój stan kwitnący. Z przyjemnością widzielibyśmy Niemcy pokojowe odbudowujące się w porządku i wolności. Niema najmniejszej potrzeby apelować do naszej współczułości. Jesteśmy ludzcy i sprawiedliwi. Ale nie jesteśmy dość bogaci, by czynić podarunki tym, którzy nas okradli i oddarli, a mimo iż zwyciężeni są barażo godni litości, pamiętajmy, że i my również mamy prawo do życia.

NADEŚLANE.

„APOLLO“
W sobotę i niedzielę
po raz ostatni!!!
MIA MAY
w najnowszym 5 aktowym dramacie
„Nordisk“
Hrabina Żebraczka

7851

Dr. Michejda w Warszawie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Zapowiedziano przybycie do Warszawy członka Cieszyńskiej Rady Narodowej dr. Michejdy, który ma odbyć szereg konferencji z prezydentem ministrów Skulskim, ministrem skarbu Grabskim i ministrem spraw wewn. Wojciechowskim, w sprawach plebiscytowych.

Sprawa prof. Askenazego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Prasa żargonowa przynosi wiadomość, że w sprawie prof. Askenazego zaszedł nowy zwrot. Senat Uniwersytetu Warszawskiego inianowicie zamierza podobno zmienić swoją pierwotną decyzję i powołać na nowo dr. Askenazę na katedrę. W związku z tem także prof. Petrażycki miał osłnąć swoją dymisję.

Odpowiedź sowietów jeszcze nie nadeszła.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W kołach politycznych rozeszła się wczoraj pogłoska, jakoby rząd sowietów nadesłał już odpowiedź na ostatnią notę polską. Wiadomość ta spotkała się z kategorycznym zaprzeczeniem ministerstwa spraw zagran.

Uznanie ukr. republiki.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Rządy Estonii i Łotwy uznały oficjalnie samodzielną i niezawisłą ukraińską republikę ludową.

Zmiana w dowództwie frontu wschodniego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Ze sfer wojskowych dowiadują się tutejsze dzienniki, że w związku z operacjami na froncie wschodnim, gdzie ofenzywa bolszewicka dowodzi z konieczności utrzymania dłużej bardzo linii obronnej, nastąpić ma nowy podział dowództwa. Komendantami poszczególnych odcinków mają być zamianowani najbardziej zasłużeni generałowie polscy, którzy będą podporządkowani bezpośrednio naczelnemu dowództwu.

Rokowania Francji z Rosją.

PARYŻ. (Telef. od nasz. koresp.) „Temps“ donosi że rząd francuski wyznaczył już delegatów, którzy mają prowadzić rokowania handlowe z sowiecką Rosją. Delegatów tych przyjął już na posłuchanie prezydent Millerand, celem udzielenia im wskazówek. Mają oni niebawem wyjechać do Kopenhagi, a potem do Londynu.

Pragmatyka służbowa urzędni.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Projekt pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych uchwalony przez Radę ministrów, wejdzie pod obrady osobnej komisji złożonej z urzędników. Dopiero po wysłuchaniu opinii tej komisji przedłoży rząd ten projekt Sejmowi. Komisja rozpoczęła już swoje prace.

Obława nocna.

(Sprawozdanie własne „Wiek Nowego“).

Lwów, 10 kwietnia.

(rs) Oryginalny, a odmienny zupełnie niemal od zwykłego widok przedstawia Lwów porą nocną. Gdy ciemność zalegnie ulice, ruch uliczny słabnie natychmiast, gdzieśgdzie zupełnie brak oświetlenia, więc życie w mieście, a raczej na jego ulicach, wraz z nastaniem nocy zamiera. Gdzieśgdzie tylko widać spóźnionego przechodnia, pozatem panuje niezmięcona cisza.

Inny jednak obraz przedstawiają w tym czasie zaułki miejskie i podmiejskie, pełne nieraz życia i gwaru, a niejednokrotnie skrywające zbrodnie i występki niekiedy swych mieszkańców.

Otocza je specjalną swą opieką Biuro bezpieczeństwa lwowskiej Dyrekcji policyi, które od czasu do czasu odchyła rąbek tajemnie zakulisowego życia zaułków — rozciągając baczna kontrolę nad trybem życia przeważnie znanych sobie i notowanych indywiduów — zapewnia mieszkańcom bezpieczeństwo i spokój.

Organizowane od czasu do czasu obławy policyjne oczyszczają zwykle bardzo nacznie atmosferę.

Ubiegłej nocy wyruszyła znów pod kierownictwem nadkom. Lukomskiego

obława policyjna w kierunku Kleparowa. Po przybyciu na miejsce rozpoczęło natychmiast rozpatrywać się w terenie i rozpoczęło akcję od rewizji w szynkach i podejrzanych pomieszkaniach prywatnych.

Za przewodnika służył w tym wypadku komendant posterunku żandarmeryi w Kleparowie.

Również podejrzanych przechodni zatrzymywano i poddawano rewizji dokumentów, a niejednokrotnie ścisłej rewizji osobistej. Była już godzina 11 przed północą, gdy napotymano na uliczkach Kleparowa, po bramach i zaułkach, wciąż jeszcze

pary zakochanych,

które, korzystając z przepięknej nocy wiosennej, wyległy masowo na ulice. Kochanki puszczano wolno, a kochanków, wyglądających podejrzanie, poddawano rewizji. Podnieść przytem należy fakt charakterystyczny, na który już nieraz prasa zwracała uwagę. Oto — zwłaszcza na przedmieściach i po zaułkach Lwowa posługują orzełkami polskimi,

które noszą na czapkach, co uraga poszanowaniu godła państwowego polskiego. Otóż na ten drobny pozornie, a jednak nie pozbawiony znaczenia fakt zwrócono również uwagę w czasie

dzisiejszej obławy, w prostej drodze pozbawiając amatorów patriotycznych odznak, orzełków i konfiskując je.

Po przetrząśnięciu Kleparowa — udała się obława peryferiami miasta w dalszym ciągu

w dzielnicę Zamarystynowską,

zwracając po drodze uwagę na podejrzanych przechodni i poddając ich rewizji. Wielu z nich przytrzymano i dopiero na posterunku zamarystynowskim musieli oni wykazywać swe alibi, poczem puszczano ich wolno.

Złożono również wizyte

w domu publicznym przy ul. Młodowej.

Po godzinie 11 w nocy wkroczyła obława do przybytku wehnej miłości i tu zabawiła przez dłuższą chwilę, poddając wszystkie apartamenty ścisłej rewizji i legitymując zabawiających się wesolo na łonie cór Koryntu — Don Juaców, wśród których byli wojskowi z amer. misji Czerw. Krzyża. Z jednym z nich przyszło do scysji, bo zachowywał się bitnie i nie chciał dawać jasnych odpowiedzi na pytania policyi. Inny znów legitymował się dokumentem, z którego wynikało, że sam siebie eskortuje (!) do miejsca przeznaczenia po dokonaniu pewnych nieczystych sprawek, mających coś wspólnego z kradzieżą etc.

Usunięto również z domu publicznego kilku niedorośków

przedwcześnie uswiadomionych i usiłujących zażywać rozkoszy na łonie weselnych dziewcząt.

Obława skierowała się jeszcze do pewnego domu przy ul. Benka Josełowicza, gdzie według pewnych danych ukrywał się miał u stróżowej poszukiwany za pewną zbrodną bandyta. Stwierdzono jednak, że stróżowa owa wyprowadziła się już. Zebrano natomiast pewne konkretne dane co do obecnego miejsca jej pobytu i innych pożądaných szczegółów.

Znany policyi dom gry i hazardu w okolicy teatru miejskiego zastano zamknięty, gdyż już przed kilkoma dniami opieczętował go z urzędu magistrat, nałożywszy uprzednio na właściciela 5000 marek kary.

Na tem po północy obławę zakończono

Posel polski na dworze ang.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Na przyjęciu dn. 21 marca na dworze angielskim obecny był zaproszony posel polski ks. Eugeniusz Sapieha. Fakt ten podkreśla prasa londyńska, podnosząc jego doniosłość, ponieważ podobne przyjęcia odbywają się zaledwie kilka razy do roku, a zapraszane bywają na nie tylko najwybitniejsze osobistości.

O zdrowie publiczne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W ministerstwie zdrowia publicznego odbyła się na szerokią skalę zakreślone konferencja z udziałem lekarzy małopolskich, którzy zwrócili uwagę na braki w szpitalnictwie i na sprawę szetzenia się chorob wenerycznych. Ostatecznie zgodzono się na utworzenie osobnego okręgu sanitarnego i obyczajowego

Nauczyciele za karę chłosty.

POZNAŃ. (Telef. od nasz. koresp.) Dnia 7 kwietnia rozpoczął się tu 2 dnijowy zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych b. dzielnicy pruskiej. Wśród przyjętych rezolucji jedna oświadcza się przeciw zupełnemu zniesieniu kary chłosty. W motywowaniu powoływali się zwolennicy tej „instytucji“ na dobro społeczeństwa i ojczyzny. Przeciw wnoskowi występowały przedstawiciele władz szkolnych i nauczycielstwa z innych dzielnic Polski, zostali jednak przegłosowani przez nauczycieli b. zaboru pruskiego

Czesi dążą do porozumienia.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W politycznych kołach tutejszych rozeszły się pogłoski, jakoby Czesi okazywali tendencje załatwienia sprawy cieszyńskiej w dro-

do ugody. Dyplomacja czeska zmierza do urządzenia zjazdu obu ministrów spraw zagranicznych, na którym możnaby załatwić sprawę pośrednicząco. Inicyjatywa miała wyjść rzekomo od dr. Bemesa.

Uznanie dla gen. Szeptyckiego.

WARSZAWA. (PAT) W związku z przeprowadzoną reorganizacją frontu litewsko-białoruskiego Naczelnik państwa przesłał dotychczasowemu dowódcy tegoż frontu gen. Szeptyckiemu następujące pismo:

Szanowny Generale!

Ze względów wojennych i organizacyjnych wojskowych zdecydowałem znieść wszystkie dowództwa frontu, między innymi frontu litewsko-białoruskiego. Przy tem uważam sobie za przyjemny obowiązek podziękować panu za pracę na pańskim odpowiedzialnym stanowisku i wyrazić Mu szczerze uznanie przez rok cały stał pan na stanowisku bardzo ciężkim, gdzie bardziej niż gdzie indziej na froncie trzeba było rozstrzygać wiele z tych tamglówek operacyjnych i administracyjnych które młoda armia przy niedostatecznych środkach stawia dowództwu. — Rozwiązywał pan te tamglówki udanie i zrezygnie, czego dowodem są stale zwycięstwa, które na tym terenie operacyjnym odnoszono i ogromne rozszerzenie na wschód wpływów polski i znaczenia oręża polskiego. Obok tego dał pan w ciągu służby swojej w armii polskiej tysiące dowodów wysokiego poczucia obywatelskiego i istotnego ducha żołnierskiego, składając bez żadnego wahania i bezpretensyjnie wszelkie względy personalne na rzecz dobra ogółu oraz na rzecz pogłębienia tak potrzebnej u nas jedności wojska. Życząc panu powodzenia na nowym stanowisku komendanta jednej z armii zawiadamiam pana, że w uznaniu zasług pana kazałem wygotować dekret mianujący pana generałem broni wojsk polskich.

Podp. Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa i wódz naczelny.

Z SALI KONCERTOWEJ.

(„Wieczór pieśni francuskiej” St. Korwina-Szymanowskiej.)

Wieczór pieśni francuskiej nawet teraz, gdy jesteśmy z Francją „sprzymierzeni i zaprzyjaźnieni” należy u nas ciągle jeszcze do rzadkości, a najnowsza muzyka francuska poza Debussym i Ravellem (któremu u nas drogi toruje H. Melcer) ciągle jeszcze mało jest znana. Z tem większem zainteresowaniem wybierała się więc żadna nowych wrażeń publiczność na recital St. Szymanowskiej.

„Wieczorem pieśni francuskiej” w całym znaczeniu tego słowa recital ten nie był, z jednej strony bowiem były na programie arye operowe (cztery) z drugiej znowu strony niektórzy nowoczesni pieśniarze francuscy jak n. p. Ravela powinni byli znaleźć się na programie dla dopełnienia obrazu rozwoju i stanu.

Co do aryi operowych, to zaznaczyć wypada, że p. Szymanowska zrobiła dobrze, zamieniając scenę na estradę. Głos jej, nie jest wielki, a kołoratura nie jest tak naturalna, jak u Szawerówny lub wyrobiona jak u Cisneros, choć włada kołoraturą w sposób nadzwyczaj dyskretny, odbiegający od manier kołoratury hien.

Naturalne warunki głosu p. Szymanowskiej: nie wielki wolumen, szlachetny ton zwłaszcza w ciepłych i aksamitnych górnych tonach czyni ją znakomitą interpretatorką pieśni francuskiej; więcej wyrazu w tonach dolnych wrażenieby podnosiło. Co do samej sztuki interpretacji to nie można się inaczej (co do pieśni) wyrażać jak bez zastrzeżeń w samych superlatywach. Nie będę chyba źle zrozumianym, jeśli bez cienia nagany, zauważę, że w interpretacji p. Szymanowskiej z jej całą gęstą ujawnia się pewien bardzo szlachetny i zupełnie artystyczny styl kabaretowy. To może specjalnie ujawniło się właśnie przy interpretacji pieśni francuskiej, gdzie śpiewaczka o między tylko graniczy z disensa. Tak zgola odmienny od, brzemiennych zwykle ciężką zawartością, pieśni niemieckich styl pieśni francuskiej wymaga też zgola odmienną interpretacji. Pieśń ta nowa francuska to czasem jeden okrzyk rwącej się duszy lub tak subtelna, choć okrutna refleksja, jak Debussygo opowieść o Bożem Narodzeniu sierót wojennych. To było w interpretacji p. Szymanowskiej głęboko odczuwane i wyrażone.

(—1—).

Sprawy gospodarcze.

Rada nadzorcza akcyjnego Banku hipotecznego, na odbytem dziś posiedzeniu, uchwaliła na wniosek dyrektora przedstawić 52 zwycięzcyemu Walnemu Zgromadzeniu akcjonariuszy we wtorek dnia 20-go kwietnia 1920, aby z nadwyżki dochodu roku 1919 w kwocie K 3,385.693-74

wypłacić 5% dywidendę od kapitału akcyjnego	1,500,000—
z pozostałych	1,885,693-74
stracić przeniesienie zysku z r. 1918	132,974-34
z pozostałej reszty nadwyżki w myśl § 68 statutu:	K 1,752,719-40
przysiędzić a) do funduszu zabezpieczenia list w hipot. K 263,000—	
b) do nadzwyczajnego funduszu zapasów	100,000—
wypłacić st. tut. t. ntyemy	350,543-88
do pozostałej nadwyżki	K 1,039,175-52
dodać przeniesienie zysku z roku 1918	132,974-34
ze sumy	K 1,172,149-86

przeznaczyć:

a) na superdywid. od K 75 000—	
sztuk akcji po K 10 K 750.000—	
b) na zasilenie Funduszu pensyjnego dla personalu Banku	K 150.000—
c) na zasilenie istniejącej już rezerwy specjalnej na ewent. straty z rachunku bież. kwotą	K 100.000—
przeniesić zbywającą na rachunek roku 1920.	K 172.149-86

Lwów, dnia 9. kwietnia 1920.

7664

Sekretaryat Zakładu.

Kronika bieżąca.

Dziś Ezechiela.

Jutro Leona.

Pojutrze Juliusza.

Wschód słońca o g. 5:20. Zachód o g. 6:43.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę popoł. o godz. 3 „Rycerskość wieśniacza” opera w 1 akcie Mascagniego oraz „Pajace”, opera w 2 aktach Leoncavallo.

W sobotę 10 kwietnia o godz. 7 „Saul Król”, dramat w 5 aktach.

W niedzielę 11 kwietnia o godz. 3 „Salkowa” tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego.

W niedzielę o godz. 7 wiecz. „Żydówka” opera Halevyego z pp. Korolewicz-Waydowa i Ignacem Manem.

W poniedziałek 12 kwietnia „Noc w Wenecji” operetka w 3 aktach J. Straussa.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWONKA” (ul. Rejtana 3).

PROGRAM XVIII od środy 1 kwietnia codziennie o godz. 7:30 wiecz.

Anda Katschman w swoim repertuarze, Młoda Kamińska, baletna Teatru Wielkiego w Warszawie Paulina Noskowska, piosenki Bryczka, Romuald Gierasieński jako „Dziadek”, Marek Wundheim w swoim repertuarze. „Lwówianka” duet Andy Katschman (p. Noskowska i W. Wesolowski), „Maks i Morys” operetka J. Boczkowskiego (A. Katschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Wundheim).

W przygotowaniu „Faust w Kufikowie”. Kasa dzienna od 9 do 1 i od 3 do 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz. 6 wiecz. 6212

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU WE LWOWIE.

Jedno z pism porannyh donosi: W niedzielę 11. bm., przybędzie do Lwowa minister przemysłu i handlu Olszewski w towarzystwie szefa sekcji górniczej p. Świętochowskiego i naczelnika wydziału nautowego dr. Stefana Bartoszewicza. Min. Olszewski zabawi we Lwowie do poniedziałku. W poniedziałek popołudniu uda się autodemem do Borysławia a następnie pojedzie do Krosna i Jasła, żródła gazu ziemnego i przez Kraków wróci do Warszawy. Podróż ministra handlu i przemysłu ma na celu głównie zapoznanie się z małopolskiem zagłębiem nautowym. W czasie pobytu we Lwowie, p. Olszewski odbędzie konferencję w Izbie handlowej i przemysłowej i przyjmie delegację.

TEGAROCZNE UROCZYSTOŚCI WIELKANOCNE W KAMIENCU

wypadły wspaniale z powodu czynnego udziału wojska polskiego. Oprócz tego miejscowe społeczeństwo zajęło się urządzeniem święconego dla żołnierzy polskich. Miejskowe koło Polek zarządziło zbiórkę funduszy na zakupno i rozdawnictwo darów. Delegacje obywatelskie osobiście wzięły udział w święconem po kosztach. Na upominku dla żołnierzy złożył również obywatelski komitet żydowski milion karbowanów (około 50.000 marek) a fabryka tytoniu Purismana ze Starej Uszycy 5 pułków tytoniu. Równocześnie urządzono w koszarach w mieście i w powiecie obchody, koncerty i zabawy żołnierskie ku uczczeniu rocznicy zwycięstwa pod Racławicami.

(rs) W ARTYKULE ponieszczenym w ostatnim numerze „Wiek Nowego” p. t. „Akcyja pomocy na rzecz żołnierzy polskich i ofiar wojny” zakradła się pomyłka drukarska. Wydrukowane mianowicie mylnie nazwisko sekretarza „Pol. Biuletynu Krzyża”, którym jest dr. Stefan Kuczyński, profesor gimnazjalny we Lwowie.

ZIAZD NAUKOWY W WARSZAWIE. W drugim dniu obrad zjazd naukowy zajmował się przede wszystkim stosunkiem nauki do społeczeństwa i państwa. Referowali profesorowie: Białak, Kalinowski, Kutrzeba i Perettiakowicz. Ożywiona dyskusja której część musiano przenieść na posiedzenie popołudniowe, wypełniły wywody, uzupełniające referaty prelegentów. Podczas rozprawy nad stosunkiem nauki do państwa zabierał również głos przedstawiciel ministerstwa oświaty szef sekcji dr. Wrzeski, który przedstawił dotychczasową działalność i plany ministerstwa oświaty we wszystkich dziedzinach działalności związanych z nauką. Na wie-

dzeniu popołudniowym, po wyczerpującej dyskusji nad odczytami wygłoszonymi rano, wysłuchano referatów pp. Władysława Semkowicza i K. Janickiego na temat organizacji pracy naukowej, które wywołały również ożywioną rozprawę. Drugi dzień zjazdu zakończył odczyt Czekanowskiego p. t. „Był materialny nauki“. Z powodu spóźnionej pory musiano dyskusję nad tym referatem odroczyć na dnia dzisiejszego.

TRZECI DZIEŃ OBRAU pierwszego polskiego Zjazdu ogólnonaukowego, poświęcony był głównie kwestyi naukowego badania Polski. Referował prof. W. Szafer, J. Ujejski oraz Roman i Mieczysław Jmanowscy. Ostatni podkreślił konieczność stworzenia instytucji, która by miała za zadanie badanie gmachu wiedzy w Polsce w jak największym zakresie. Na posiedzeniu popołudniowym profesorowie Mościcki i Morozowicz przedstawiali stosunek nauki do życia gospodarczego. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele nauk technicznych. Miasto zaprosiło zjazd na wieczorne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

ROMUALD GIERASIŃSKI, zapobiegliwy działacz z „Czwórki“ w drugim dniu kwesty teatralnej zebrał na flotę polską 240 mk. i 106 koron.

BANK POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W ŁODZI. W Łodzi odbyło się organizacyjne zebranie zarządu spółki akcyjnej pod powyższą nazwą. Zebrani jednomyślnie postanowili zatytułować spółkę tą nazwą i przejąć przedsiębiorstwo istniejące do tychczas w Łodzi pod firmą Izba Handlowa, bankowa i przemysłowa. Kapitał akcyjny wynosi 3,000,000 marek i został w zupełności pokryty. Czynności banku rozpoczną się zaraz po przyjęciu ksiąg przez zarząd. Na dyrektora banku powołano dotychczasowego kierownika Izby p. Stefana Naruszkiewicza. Uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy o 9,000,000 mk. przez wypuszczenie 18,000 akcji po 500 mk. Zarząd ukonstytuował się wybierając prezesem p. Jana Nowosielskiego. Na zebraniu złożono na plebiscyt 3,125 mk.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA zawiadamia, że III pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w środę dnia 14 o godz. 5 popoł.

W SPRAWIE ZAŁOŻENIA POLSKO-NIEMIECKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARCZEGO. „Dan. Neueste Nachr.“, omawiając zebranie polsko-niemieckie w sprawie założenia polsko-niemieckiego towarzystwa gospodarczego, przytacza mowę komisarza generalnego p. Biesiadeckiego i wskazuje na wielkie jej znaczenie w ukształtowaniu się stosunków polsko-gdańskich. Dziennik zaznacza, że zdaniem to było pierwszym, a być może, że decydującym na drodze do porozumienia gdańsko-polskiego.

RADA MIEJSKA W RYDZE UCHWAŁIŁA OBOJĄTKOWE ŚWIĘCENIE NIEDZIELI, odrzucając 40 głosami przeciw 28 głosom wniosek radnych żydowskich, aby ludność żydowskiej wolno było w niedzielę na trzy godziny otwierać sklepy. Za wnioskiem radnych żydowskich głosowali Niemcy Rosyjanie. Socjaliści w imieniu interesów państwowych przemawiali za przymusowym odpoczynkiem niedzielnym.

SAMOBÓJSTWO SEKREটারZA UKRAIŃSKIEGO POSELSTWA. „N. Wr. Tagblatt“ donosi że w jednym z wiedeńskich hoteli odebrał sobie życie sekretarz ukraińskiego poselstwa w Wiedniu Michał Bileńko. Powodem samobójstwa była niemożność wyliczenia się z kwot mu powierzonych.

OGÓLNY WIEC URZĘDNIKÓW państwowych z żonami odbędzie się we czwartek 15 kwietnia w sali Sokoła o godz. 6 wieczorem.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ GENERALNEGO DELEGATA. Dnia 7, kwietnia odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałecznego posie-

dzenie jego Rady Przybocznej, w którym wzięli udział członkowie Rady przybocznej: poseł inżynier Bryl, poseł dr. Diamand, Englisch, Giza, br. Górz, Okocimski, dr. Kuś, poseł dr. Matakiewicz, Obirek, Padło, dr. Stahl, dr. Tertil, Wasung i poseł Witos, oraz referenci. Obrady rozpoczęły się od omówienia spraw sanitarnych w kraju, sprawy wyborów do Rad gminnych po wsiach i małych miasteczkach, oraz kwestyi zasiłków wojskowych dla inwalidów. Następnie rozpatrywano akcyę uprawy roli i zasiewów wiosennych, oraz pisma obu inspektorów Pomocy rolnej co do kampanii jesiennej. Żywa dyskusja jaka się wywijała zakończono uchwaleniem szeregu wniosków.

Omawiano sprawy darów amerykańskich, zaopatrzenia ludności w odzież, bieliznę, skóry i inne przedmioty pierwszej potrzeby. Resztę posiedzenia zajął referat Naczelnika Wydziału spraw apowizacyjnych co do apowizacji kraju i wyżywienia ludności do nowych zbiorów, który wywołał ożywioną wymianę zdań, i spowodował uchwalenie wniosków zmierzających do usunięcia obecnych braków.

PRZYJĘCIE POSŁA POLSKIEGO W FINLANDYI. Dnia 24. marca został przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej fińskiej Stahlberga nowy poseł polski w Helsingforsie dr. Michał Sokolnicki. Przyjęcie pierwszego posła polskiego w Finlandyi na uroczystej audyencji wręczenia listów uwierzytelniających wypadło jednocześnie z pierwszym przyjęciem w pałacu prezydenta. Wedle nowoustalonego dla posłów zagranicznych ceremoniału dr. Sokolnicki w towarzystwie dotychczasowego charge de affaires p. Mimmelstierny i atache wojskowego pułkownika Pozewskiego tudzież por. Bocka udał się do pałacu prezydenta, dawnego pałacu carskiego. Tam przywitała go kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą pułku dragonów. Po wysłuchaniu hymnu polskiego odegranego przez orkiestrę, poseł polski został wprowadzony pomiędzy rzędaniami wart honorowych, poprzedzony przez świtę prezydenta do gotyckiej sali pałacu rzesiście oświetlonej, gdzie oczekiwali dostojnicy wojska i dworu prezydenta. Prezydent Stahlberg przyjął posła polskiego w towarzystwie ministra spraw zagranicznych dra Holstiego.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ. W Krakowie zmarł w 52 r. życia, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Waleryan Klecki.

DAR NARODOWY DLA J. PILSUDSKIEGO. Z okazji imienin Komendanta, żołnierze i oficerowie I-szej dywizji Legionów zebrałi przeszło dwieście tysięcy marek (203,138'60 mk. oraz 250'10 rb., 25 karb., 11 mk niem. 10 fenig. 3 i pół ob. ost. które przebrane zostały do kasy głównej Komitetu Daru Narodowego.

EGZAMINA NAUCZYCIELSKIE. Naukowa Komisja egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) Kandydatów i Kandydatek zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich odbędą się w terminie majowym we Lwowie w dniach 28. i 29. maja br. Bezpośrednio po egzaminach pisemnych rozpoczną się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien zawiadomić o tem na piśmie Dyrekcję Komisji najpóźniej do 15. maja br., podając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu. Kandydaci pełniący czynną służbę wojskową, mogą zdawać egzamina także poza powyższym terminem.

Z DOWÓDZTWA OKRĘGU GENERALNEGO LWÓW otrzymaliśmy następujące pismo: Jak wiadomo dary zebrane i zakupione przez Komitet święconego dla żołnierza w polu odeszły natychmiast na front. Akcyja była tak szybko i sprężyste poprowadzona, że żołnierze nasi w polu otrzymali dary te w sam czas na święta. Jaka radość sprawiło to naszym bohaterom żołnierzom świadczą depesza, którą otrzymało D. O. G. od gen. Jędrzejewskiego dowódcy jednej z dywizji: Imieniem wta-

snem i podległych mi oddziałów serdecznie dziękuję J. W. P. Generalowi i całemu Jego sztabowi za udzielenie jak najdalej idącego poparcia lwowskiemu Komitetowi zbiórki darów świątecznych dla żołnierza polskiego, albowiem iscie królewski upominek otrzymała moja dywizja lwowska w dniu Zmartwychwstania Pańskiego od bohaterskiego Grodu, mogą przy te zapewnić J. W. P. Generala że dar ten jeszcze bardziej zaciesz serdeczne wzięły jakie łączą dzielne mo oddziały z tem miastem bohaterów, które zasłużyło sobie na prawdziwą cześć u współczesnych i przyszłych pokoleń przez swą bezgraniczną i wzniosłą miłość Ojczyzny zadokumentowaną już tylokrrotnie w toku dziejów, a szczególnie w słynnej listopadowej obronie i w ciągu całego późniejszego obłężenia. Jędrzejewski gen. por. dowódca dywizji. Zaznaczyć należy że do powodzenia zbiórki przyczynili się w lwiej części Państwo z Komitetu obywatelskiego Polek (P. O. P.) oraz artyści teatru miejskiego.

(rs) **UPADEK PRASY WIEDŃSKIEJ**. Niedawno przestał w Wiedniu wychodzić dziennik „Die Zeit“, a na jego miejsce założono nowy dziennik „Der Morgen“. Pismo to jednak dla braku funduszy również ma wkrótce przestać wychodzić. Jak otrzymane sumy pochłania w dzisiejszych czasach wydawanie dziennika, świadczy o tem najlepiej fakt że „Morgen“ w ciągu swego 6-miesięcznego istnienia wydał na cele wydawnictwa 4 i pół miliona koron. Podobno jakieś konsorcjum francuskie zamierza wydawać „Morgen“ w dalszym ciągu, mając na oku cele polityczne.

ZNIENIENIE CZESKIEJ CENTRALI DEWIZ. „Czesko-Słowacka Republika“ donosi, że centrala dewiz zostanie ostatecznie w dniu 15 kwietnia zlikwidowana. Z dniem 19 kwietnia rozpocznie się oficjalne notowanie kursów obcych dewiz i walut na giełdzie w Pradze.

S. P. BARBARA ZAMORSKA, matka znanego posła Jana Zamorskiego, zmarła onegdaj w Głogowcu w powiecie Przeworskim, przeżywszy lat 80. S. p. Barbara Zamorska należała do tego typu znacznych obywaterek polskich, które miłość ziemi ojczystej cenią nadewszystko, a czyniąc dobrze starają się to robić w myśl zasady chrześcijańskiej. Niechaj nie wie lewica, co czyni prawica. Cześć pamięci zacnej Polki!

(?) **DYKTATOR PIOTROGRODU ZASTRZEŁONY**. „Times“ londyński donosi, że na zgromadzeniu publicznym w Piotrogradzie, gdzie kilku mówców wystąpiło z oskarżeniem przeciw komisarzom bolszewickim i przyszło z tego powodu do wielkiej awantury, zakończonej aresztowaniem mówców, ktoś strzelił do Zinowiewa, prezydenta północno-rosyjskiej komuny i zabił go na miejscu. Wiadomość ta nie została jeszcze urzędownie stwierdzoną.

(st) **OSOBLIWA HISTORIA Z WAGONEM NA DWORCU GŁÓWNYM**. Onegdaj zgłosił się na dworcze do pewnego urzędnika kolejowego jeden z „bardzo sprytnych“ kupców lwowskich i ofiarował mu 100,000 koron łapówki jeśli mu dopomóżże w przesunięciu pewnego wagonu na t. zw. tor płaskowy, skąd on go już sam wyładuje, urzędnik propozycyi i łapówki nie przyjął, a dochodzenia wykazały, że wagon ów, wstąpił przez warsz. „Puzapp“ zaadresowany był do lwowskiej „Ochrony Dziecka“ która jednak nie zgoda o tem nie wiedziała i żadnego zawiadomienia nie otrzymała. Wagon błąkał się bez jakiegokolwiek ewidencji portach, aż zgłosili się poń ludzie, nie wiadomo w jakim stosunku do tej całej sprawy pozostający.

W wagonie znajdują się dary amerykańskie o ogromnej wartości, jak płaszczyki, obuwie, materiały na płaszcze itd. Z zasobów tych skradziono już wielką ilość przodków, tyłów i rekawów do płaszczyków, oraz buchtów, guzików i sznurowadeł. Cała historia przedstawia się bardzo tajemniczo, bo co ma Puzapp i Ochrona Dziecka do owego „kupca lwowskiego“ z jego ewidentnie niepojętą?...

„ROLA OBRONNA TRZECH ZAMKÓW KRĘSOWYCH „BRODY-DUBNO-ZBARAŻ“ — odczyt dra Aleksandra Czolowskiego dziś w sobotę o g. 7 wiecz. w sali Miejskiego Muzeum Przemysł. na cele T-wa opieki nad zabytkami sztuki i kultury.

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU OLSZEW-SKI przyjeżdża do Lwowa w niedzielę 11 kwietnia i będzie udzielał posłuchań w gmachu Namieśtnictwa od godz. 3 do 5 popoł. O godz. 5 będzie minister w Izbie handlowej i przemysłowej.

DOWÓDCA LWOWSKIEGO OKRĘGU GENERALNEGO gen. LAMEZAN-SALINS z powodu objazdów inspekcyjnych nie będzie przyjmował stron cywilnych w czasie od 12 do 17 kwietnia włącznie.

SPRZEDAWCZYCY. W powiecie brodzkim, w Podkamieniu, sprzedawała Olga Oczesalska Ceterowa jedyny dom polski w Rynku, o którego kupno zabiegało Kółko rolnicze, żydowi Glassowi, a prztem interweniował jako pośrednik Moskwiak. Również przy pośrednictwie Moskwiaka sprzedawała Ceterowa trzy kawałki gruntu w Suchowoli, wynoszące ponad 60 morów Rusinom. Należy dodać, że adwokat Kupczyński ze Lwowa oświadczał pisemnie w imieniu swej klientki Ceterowej, iż absolutnie o sprzedaży żadnej nie myśli, a wkrótce potem sprzedaż nastąpiła.

Mikłaszów w powiecie lwowskim sprzedaje w ręce Rusinów Jerzy Rozwadowski. Powitno w powiecie gródeckim przeszło w ręce żyda. Bolesław Rotter sprzedaje części Suchodółów w pow. brodzkim między Rusinów, mianowicie dotychczas za pośrednictwem żyda Krenzera pertraktuje z 9 kupującymi, z których jest 5 Rusinów.

KOMITET ŚWIĘCONEGO DLA ŻOŁNIERZA W POLU zaprasza wszystkich biorących udział oraz interesujących się tą akcją na zebranie w sali komisyjnej Ratusza dnia 10 bm. o godz. 6 wiecz. na którym to zebraniu delegatki zadadzą sprawozdanie z rozdziału darów na froncie.

DYREKCYJA POCZTY I TELEGRAFÓW komunikuje: Według oznajmienia Dowództwa W. P. o-twarto w Parnowiczach, pow. Baranowicze, ziem wschodnich, prywatny ruch telegraficzny.

(st) **SEJMIK RELACYJNY** posłów lwowskich dra Głabińskiego i dra Adama odbył się wczoraj w sali Tow. Pedagogicznego. Przewodniczył dyr. Biechoński. Poseł Głabiński omawiał zwłaszcza obszerne sprawę ruska i sprawę waluty. Zabierał też głos poseł Wład. Dębski. Po wielu interpelacjach i wyjaśnieniach skończyło się zebranie około 10 wieczór.

PROGRAM POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLIT. Prof. dr. Wład. Kubik: Ogrodnictwo w nowej Polsce. Wtorek 13 i sobota 17 kwietnia. Prof. Aleks. Kozłowski: Gospodarstwo lasowe, a reforma agrarna. Czwartek 15 bm. Wszystkie wykłady w sali XII Politechniki o godz. 7 wiecz.

DO KOMITETU ŚWIĘCONEGO DLA ŻOŁNIERZA W POLU nadesłano: Starostwo w Cieszanowie 50 kor. i 265 mk. (poprzednio 1089 mk.), Batalion zapasowy 29 pp. 50 mk., dr. Michałowski 100 mk., Komitet opieki nad żołnierzem w Dolinie 700 mk., Karbinowski, szofer 50 kor.

KANCLERZ RENNER, który wczoraj przybył do Rzymu odbył konferencję z Nittim, a następnie został przyjęty przez króla. Król zaprosił go wraz z członkami misji na śniadanie. Dziś był Renner u papieża.

(?) **TAJEMNICZA SPRAWA.** W gabinecie lekarza chorób kobiecych dr. Ludwika F. w Przemysku zmarła nagle skutkiem niefortunnego zabiegu lekarskiego Katarzyna B. Kacza lat 24. Wyświetlenie tej sprawy zajął się prezes Izby lekarskiej.

(in) **POŻAR W LESIE BŁOHORSKIM.** Wczoraj przedpołudniem od iskry lub węgla wypadłego z lokomotywy na szlaku obok toru kolejowego, zajęła się trawa w pobliżu lasu Błohorskiego. Pełzający po suchej trawie ogień dotarł wkrótce do lasu i objął znaczną część tegoż. Żandarmerja zawiadomiła o pożarze szeregującym się z nadzwyczajną

na szybkością lwowską straż miejską, która po przybyciu pracowała przez trzy godziny nad umiejscowieniem żywołu niszczącego. Pożar zniszczył trawę, krzaki i młody drzewostan na przestrzeni 8 morgów.

(in) **TROCĘ ZA CZĘSTO** w ostatnich czasach słyszymy o ucieczce zbrodniarzy z więzień cywilnych i wojskowych tak we Lwowie jak na prowincyi. Fakty takie dają powód do zastanowienia się czy istnieje wogóle jakiś dozór nad więźniami? Wczoraj uwiadomiono policję lwowską, iż z więźnią w Stanisławowie zbiegł Władysław Rybczyński włamywacz kasowy, ujęty po włamaniu się do kasy konsumu kolejow. w Stanisławowie. Zaś z więźnią wojskowego we Lwowie zbiegli dwaj niebezpieczni złodzieje — Wład. Tatarzyński i Michał Fedoryk — którzy popełnili 30 kradzieży, a ostatnio po dokonaniu włamania do Izby rękodzielniczej, nawet strzelali do ścigających ich ludzi.

(in) **STRASZNY WYPADEK Z POWODU NIEOSTROŹNOSCI** zdarzył się wczoraj rano na ul. Kopernika. Jakaś nieznana kobieta chciała przebiec na drugą stronę ulicy w chwili, gdy nadjechała dorożka, nie widząc zapewne, iż równocześnie nadjeżdżają tramwaje. Wyminęła więc dorożkę i wbiegła wprost pod podwoziny tramwaju elektryczny Ł. D. Wóz wstrzymano i wydobyto nieprzytomną z pod desek ochronnych, lecz wygląd jej był okropny. Lewą nogę miała złamaną i pokaleczoną była na całym ciele. Przejeżdżający wkrótce potem obok miejsca wypadku por. Kolbuszowski odwiózł niefortunliwą samochodem do szpitala.

(in) **„FABRYKANT OGNI SZTUCZNYCH“.** Jan Maślak, lat 13 liczący, z Pustomyl przyrządzał w domu ogni sztuczne z prochu, wydobytego z patentów. Proch ten owinął on w różnokolorowe papierki i fairwerk ten podpalił. Próba ta skończyła się fatalnie dla małego fabrykanta. Wybuch płomieni, który oprzył mu całą twarz i ręce, skutkiem czego musiano go przywieźć do Lwowa do szpitala. Niechaj odstraszący ten przykład powstrzyma licznych naśladowców Jasia od podobnych eksperymentów.

(in) **BRAT POSTRZELIŁ BRATA.** Z Sygniówki wielkiej przywieziono do szpitala powszechnego Jana Gilyka, liczącego lat 12 z raną postrzałową w piersi. Został on przypadkiem postrzelony przez własnego brata, który znaleziony w polu rewolwer przykniósł do domu, a nie wiedząc, że ten jest nabity, spowodował strzał i trafiał brata, który obecnie walczy ze śmiercią.

I-szy Wiosenny Wieczór Taneczny z Kotylionem

urządza Koło Zabawowe Handlowców Chrześc. w sobotę 10 kwietnia 1920 w salach Strzeżnicy Miejskiej
Muzyka wojskowa. Strój spacerowy.
Tańce prowadzi p. Stanisław Daszyński.
Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.
Zaproszenia i bilety do nabycia w Drogueryi WP. Piotra Mikolascha i Sp., ul. Kopernika. 8450

Przyznanie się do zabójstwa na łożu śmierci.

W czerwcu 1909 niejaki p. P. Dawid, mieszkaniec Savoiei (Francya), zniknął w tajemniczy sposób. Żona jego wyjaśniła, że mąż jej wyszedł z domu, nie mówiąc, dokąd się udaje, przeprowadzone dochodzenia nie dały żadnego rezultatu i cała sprawa poszła w zapomnienie.

Obecnie wdowa zaginionego ciężko zaniemogła, a czując zbliżającą się śmierć, wy-

znała, iż przed 11 laty zamordowała swego męża a trupa jego zakopła w chlewie w podwórzu swego domu.

Wkrótce po tym wyznaniu pani Dawid umarła. Przeprowadzono ponowne poszukiwania i rzeczywiście w chlewie odkopano szkielet zamordowanego małżonka.

Sara Bernhardt na estradzie.

(?) Od czasu, kiedy złamała nogę i ukazała się następnie potrzeba amputacji kończyny, Sara Bernhardt zrezygnowała z występów scenicznych. Ale z uznaniem „sławami“ rzecz się ma tak, że eksploatuje się je dla przedsiębiorstw rozmaitego rodzaju. Więc też na koncercie, urządzonym niedawno w sali Trocadero na cel dobroczynny, Paryżanie mogli znowu podziwiać „boską“ Sarę jako deklamatorkę. Gdy ogłoszono jej współdziałanie w koncercie, publiczność zarówno z Paryża, jak i prowincyi, przelicytowywała się w nabywaniu biletów. Płacono bajeczne ceny, bo od razu znaleźli się przedsiębiorcy, którzy puścili bilety na pasek. Wreszcie nadszedł zapowiedziany wieczór. Sala Trocadera zapełniła się szczerlicie. Koncert stał się dopiero zajmującym z chwilę ukazania się Sary Bernhardt. Wnieziono ją na estradę w lektyce i usadowiono w fotelu przed stolikiem, zarzuconym kwiatami. „Boska“ Sara miała na sobie białą suknię je dwabną, na którą zarzucony był płaszcz futrzany czarny. Ze szyi zwieszał się długi sznur koralu. Na starannie u fryzowanej głowie o blond lokach czarny dżetowy kapelusik z fioletem przybraniem. Postać filigranowa, twarz sztucznie ucharakteryzowana, widać było, ile trudu i czasu to kosztowało, zanim ta blisko osmdziesięcioletnia kobieta wystroiła się na ten występ, który trwał 15 minut. Gdy usadowiono Sarę Bernhardt na fotelu, a za jej plecyma zajęło miejsce nieodstępna towarzyszka, czujna na każdy ruch swej pani, lekkim ruchem ręki odsunęła z ramion płaszcz i ukazała swą filigranową figurę, wysznurowaną jak ongiż za lat młodszych. Powitano ją oklaskami, ale bez entuzjazmu. Publiczność to była przeważnie nowa i przyszła nasycić ciekawość widokiem sławnej artystki, której nie słyszała za jej dobrych czasów. Wielu pytało: „Jestże to rzeczywiście „boska“ Sara?“ Przypuszczano, że to mistyfikacja. Ale była to istotnie Sara Bernhardt. Oddeklamowała wiersz zapowiedziany, opadła na fotel. Zanim ją odniesiono w lektyce, podniosła ramię i ruchem niezrównanej gracyi pożegnała zebraną na sali publiczność.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 9 kwietnia.
Z prasy miejscowej.

„Ziemia przemyska“ zawiesiła wydawnictwo z powodu trudności finansowych, spowodowanych podwyżką kosztów druku. Także i inne tygodniki jak: „Nowy Głos Przemyski“ i „Nowy Poniedziałek“ nie wyszły w tym tygodniu z powodu strachu cenzorów.

Proces o propagandę bolszewicką.
Dnia 26 kwietnia rozpocznie się przed przemyskim sądem wojsk. proces przeciw M. Puzłowi i

24 tow. o propagandę bolszewicką. Proces miał się odbyć w marcu lecz został odroczony.

Z teatru.

Jak się dowiadujemy, ustąpił w. Karol Olesz ze stanowiska dyrektora „Teatru Polskiego“. Powodem rezygnacji jest zły stan finansowy teatru i brak poparcia ze strony publiczności.

Znów przeciw Petlurze.

(31) „Hromadska dumka“ w obszernej korespondencji z Warszawy, kreśli obraz chaosu i rozbitości, panującego od kilkunastu miesięcy wśród polityków i działaczy ukraińskich. „Chorobliwa, niebezpieczna atmosfera emigracji“ doprowadziła do szwajcarskich walk, ścierania się i nienawiści wrogich sobie partii i orientacji, do sprzecznych działalności politycznych misji dyplomatycznych, polityków i „reprezentantów“. „Wyznać się w tym chaosie i sprawnie osądzić pojedynczo wypadki jest „prawie niemożliwym“. Najbardziej jednak nie podoba się „Hromadskiej Dumce“ walka wojsk ukraińskich po stronie polskiej przeciw bolszewikom na Podolu. Z wielką podejrzliwością odnosi się pismo ruskie do działalności politycznej i pertraktacji z Polską, a zwłaszcza Petlury. Wreszcie w imieniu zachodniej części ukraińskiej republiki — którą dyplomaci warszawscy mieli przyznać Polsce — zapytuje organ ruskich atamanów Petlurę, do czego właściwie zdąża. Bo są już nawet wiadomości, że i ostatnią do tego zdolną, brygadę Jabłoniewską „armii galicyjskiej“, chce się pchnąć do walki z bolszewikami po stronie polskiej. „Hromadska Dumka“ żąda osiągnięcia porozumienia między przedstawicielami „Lit. Nar. republiki“ a „zachodnią częścią tej republiki“ i dokładnych wiadomości o ewentualnej ugodzie z Polską i o tem, czy stanęła jakaś uгода między Pawlencą a „armią galicyjską“. Inaczej „Ukraińcy galicyjscy stają się murem niewzruszonym między atamanem Peturą, a jego tajemniczymi dla nas zamierzeniami“.

W sprawie odnowienia Krzemieńca.

(32) Z Warszawy donoszą do „Słowa Pol.“, że w śróde rozpoczęły się narady w sprawie losów Krzemieńca i przywrócenia mu jego świetności. Na wstępie ścierała się dwa prądy. Jeden reprezentowany przez biskupa ks. Dubowskiego, który w murach dawnego liceum pragnie pomieścić rzymskokatolickie seminarium duchowne, które obecnie znajduje się w Olyce, drugi dążący od odnowienia liceum i stworzenia w Krzemieńcu środowiska prac oświatowych i kulturalnych. Zjazd potrwa kilka dni.

Duchowiecowsko prawosławne, w którego posiadaniu są gmachy dawnego liceum wniosło do władz polskich prośbę o przeniesienie swych instytucji w Krzemieńca do Ławry Poczałowskiej i o wyrażenie na ten cel z funduszy państwowych 500 mil. marek.

WÓDZ CZERWONEJ ARMII.

(2) „Mizja“ ogłosił niedawno tematy apologetyki bolszewickiej armii i jej wodza Kamenewa. Autorem jego artykułu jest generał Noskow, b. adiutant cara Wiktorii II. Czytamy w tym artykule:

„Armia Kozacką i Judenizację nie istnieje w rzeczywistości. Działanie goni już ostatkami sił. W podrodkiem olbrzymiego rosyjskiego chaosu istnieje tylko jedna niezniszczalna potęga a to jest czerwona armia“.

Stwierdziwszy, że powodzenie czerwonej armii nie jest tylko rezultatem niedołęstwa i słabości przeciwników, ale raczej wpływem nadzwyczajnego talentu naczelnego wodza tej armii, taką daje charakterystykę Kamenewa z roku 1917, kiedy Noskow był generalnym kwatremistrzem trzeciej armii, a Kamenew pułkownikiem sztabowym i komenderował właśnie w tym czasie pułkiem piechoty który miał odejść na front. Pułk jego należał do najlepszych w całej armii. Pomimo, że rozpanoszył się już w armii duch buntu i rewolucyjnej dyscyplina była tu nadzwyczajna. Inne pułki zamieniły się pod naciśnięciem wypadków w rozbitą trzodę, ale pułk Kamenewa spełniał doskonale swój obowiązek. Rezultat ten osiągnął Kamenew bez demagogii; panował nad swoimi żołnierzami tylko dzięki temu, że go poważali i podziwiali.

„Byłem ciekaw — pisze Noskow w dalszym ciągu — poznać takiego naczelnika i wydałem zlecenie, aby przybył do generalnego sztabu. Pierwsze wrażenie umocniło jeszcze opinię, jaką o nim miałem.“

Kamenew liczył około 40 lat. Wysoki, smły, muskularny. Klasyczny typ rosyjski. Nad twarzą panowały oczy, głęboko osadzone, łagodne, o inteligentnym wejrzeniu. Jego exterior miało w sobie coś arystokratycznego. Rozmowa z nim była pouczająca. Czuło się, że ma się przed sobą niezwykłego człowieka. Jego poglądy i sądy zastana wiały swą jasnością i wiescią, na której się opierały.

Spotykałem wtedy Kamenewa bardzo często. Były to czasy gorące. Przewidywaliśmy, że przysięgają się obrzynie wypadki dziejowe. Chciałem mieć dokładne wieści o nastrojach w armii. Odpowiedzi Kamenewa wskazywały mi coraz to nową stronę problemu, o który mi chodziło. Ten człowiek widocznie zdobyty został dla nowych idei, posładał przytem silną wolę utrzymał mocno w ręku swoich żołnierzy. Umiał też oddziaływać na masy i kierować nimi podług swej woli.

Wykazała to najlepiej okoliczność, która stała się też decydującą w jego życiu. W październiku 1917 r. Kiereński miał wytrzymać pierwsze wielkie natarcie bolszewików. Armia była zrewolucjonizowana. Komitety żołnierskie konferowały ze mną dniami i nocą pisze Noskow dalej. — Byłem mocno zagrożony. Wahalem się podpisać rozkaz, mocą którego zezwalało się na rozpoczęcie przyjaznych układów z wrogiem. Sytuacja nie dawała się dotychczas utrzymać, kazałem zawołać Kamenewa i ofiarowałem mu zastępstwo. Odtąd on miał pełnić funkcje generalnego naczelnika sztabu.

Kamenew zgodził się natychmiast. Słowa, które wtedy wypowiedział, rzucają znamienne światło na jego osobowość. Powątpiewałem w dobrodziejstwa rewolucji, przeprowadzonej w taki bezwzględny sposób i wskazałem jak poważnie obejmuje on zadanie.

— Bez wątpienia! — odpowiedział mi na to Kamenew. — Wszystko to jest prawdą. Ale ponad tem wszystkim stoi sprawa rosyjska.

Aby służyć sprawie rosyjskiej — kończy Noskow ten swój entuzjastyczny artykuł — Kamenew służy sprawie bolszewików, a nie jest on jedynym wyjątkiem w czerwonej armii.

KRONIKA SPORTOWA.

I. L. K. S. „CZARNI“ (Sekcja lekkoatletyczna) urządza w niedzielę 18. kwietnia br. bieg na przełaj (Cross-country) otwarty dla członków klubu. Bieg starszych około 5 km, młodzików około 3 km. Dla pierwszych trzech nagrody w złotych. Początek o godz. 4 popołudniu, start i meta w parku Tow. Zabaw ruchowych. Zgłoszenia przyjmuje łącznie do 17. bm, sekretaryat ul. Jabłonowskiej 28, I. p., Obowiązuje regulamin Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. BERGER

ulica Sykietowska 1. 15. — 2

! KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ!

NIECH PALI TYLKO

TUTKI „BIBUŁKI CYGARETOWE

„NIU“

1078

Perfumy

Houbigant, Cosnell i Mervieux, Piver, Legrand i Lenthéric poleca

PERFUMERYA „ALBA“, Lwów, Halicka 21 8592

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że w 1-rzęd. Szkole tańców Hent. Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW** Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. - 8624

Lokal 6-8 pokojowy

na biuro poszukuje. — Pierwszeństwo w śródmieściu i Odstępne lub pośrednictwo sowicie wynagrodzę. — Oferty lub adresy w Biurze ogłoszeń Brücka, ulica Kościuszki 2. 8916

MALY FEJLETON.

NOWE KOMPOZYCJE.

Wiadomość podana przez jedno z pism amerykańskich, a powtórzona przez niektóre dzienniki polskie, jakoby Paderewski miał siekiera porąbać fortspian, na szczęście okazała się najautentyczniejszą kaczka dziennikarska. Rzecz się ma wprost przeciwnie i licznym wielbicielom talentu kompozytorskiego mistrza a jeszcze więcej ci, którzy należycie oceniają zdolności dyplomatyczne eks-premiera, niezawodnie ucieszą się na wieść, że Paderewski zajęty jest wykończeniem większego utworu muzycznego.

Natomiast do dzieła Paderewski ponoć miał czerpać z osobistych przeżyć ostatniego roku i kompozycji owej, która obudziła ogromne zainteresowanie wśród sfer muzycznych Warszawy, nadał formę symfonii.

Symfonia nosi tytuł „Rok 1919“ i składa się z następujących części:

1) Powrót do kraju — Allegro vivace con fuoco.

2) Na konferencji pokojowej — Eufonie cantabile.

- 3) Wybory do Sejmu — Allegro molto agitato.
 4) Warszawa-Paryż, Paryż-Warszawa —
 Romanzo capriccioso
 5) Rosa poranna (Morgentau) — (Lar) gretto
 lamentoso.
 6) Waluta — Adagio e marcio (a) lento.
 7) Upadek gabinetu — Finale scherzando.
 Całość utrzymana w tonacji d-moll.
 („Robotnik“). — — — — — Roman, Boski.

Z prasy francuskiej.

LUX IN TENEBRIS...

(w) Jasność nie rozprószyła jeszcze ciemności, okrywających istotną sytuację Rosji — pisze paryska „Libre Parole“ — i zdaje się być rzeczą pewną, że rząd franc. był fatalnie oszukiwany bądź przez wodzów armii, bądź przez własnych agentów: Koltczak, mający wysokie zdolności i przymioty osobiste, dostał jaknajgorsze ośroczenie, a Denikin, który pertraktował z Berlinem — zwracał chętnie oręż swój przeciwko Ukraincom, zamiast niszczyć bolszewików. Że informowani, popełnialiśmy głupstwa, roztrwoniliśmy materiał wojenny i pieniądze.

„Błąd nasz pochodzi stąd, że upieraliśmy się przystosowywać do spraw Rosji — które są sprawami Azji — naszą umysłowość ludzi Zachodu i nasze poglądy polityczne i socjalne. Państwa, które odpadły od dawnej Rosji carskiej, są pomostem wschodnim Europy — na wschód od prowincji bałtyckich i Polski jesteśmy poza obrębem naszej cywilizacji. Menerzy bolszewizmu nie ukrywają tego: opierają się oni na Chińczykach i Tatarach, t. j. na tych grupach narodowościowych, które zawsze dostarczały najemników tyranom wschodnim.

W środowiskach politycznych zaczynają obecnie przeczuwać prawdę i wyzbywać się koncepcji dziwacznych, prowadzących do wskrzeszenia jakiegobądź Rosji zjednoczonej, chociażby takowa miała między masą swoją, a masą Niemiec, zgnieść naszych przyjaciół z Polski. Zaczynają mówić, że nie było nigdy w Rosji w tym znaczeniu, w jakim wyobrażamy sobie państwa nowożytne. Był to złepek polityczny, uskuteczony zapomocą oręża i przez zastosowanie aparatu administracyjnego bardzo do kładnego, z ludów bardzo rozmaitych, ale bardzo niedoświadczonych, które w XVII. wieku byli w większości swej bardzo podobni do tych Moskwinów, których ambasady szły w średnich wiekach zebrać o króla do Szwecyi. Rewolucya zlamala mechanizm trzymający razem narody, patriotyzm, których przejawiał się w tej jednej jedynej formule: „Za Boga! za Cera!“ — Nie należy więc wyobrażać sobie, że w braku cara mechanizm może być naprawiony.

Rząd nasz pomylił się. Nie mamy wtrącać się w wewnętrzne sprawy Rosji, ale też właśnie z tego powodu, nie powinniśmy dawać podpory moralnej naszego uznania oficjalnego krwawej tyranji kilku tyzinów tyrdów.

Maks Gorkij o Rosji sowietów.

W paryskiej „L'Humanite“ znajdujemy następujące uwagi M. Gorkija o Rosji sowietów:

„Lud stracił ciepłotę. Długo milczał, długo znosił wszystkie meki życia. Dziś już nie może. A jednak kres tych cierpień jeszcze odległy. Mówią szerzej: czemu innemu mógł się stać lud w tych warunkach jak nie dziłkim zwierzem? Co by było zrobione, aby było inaczej? Przez całe życie odbieraliście mu całą jego pracę i ostatni kęs chleba, nie pojmując nawet, iż go krzywdzicie.

Nie zadawaliście sobie nigdy pytania: kto was żywi? jaka siła was podtrzymuje? Zbytekownymi strojami wzbudzaście zawziętą biednych i nieszczęśliwych. Urządzaście uczty, w których nie brali udziału pozbawieni praw, i chcieliście, by oni wam dziękowali? Wasze pieśni, wasza muzyka nie mogła wpłynąć na ludzi zgłodniałych.

Wasza poniżająca pobłażliwość w stosunku do chłopca nie mogła wzbudzić w nim szacunku dla was. Cóż wyście dla niego uczynili? Czy pracowaliście nad tem, aby zmiękczyć jego serce? Niel wyście je uczynili twardem. Czy staraście się go oświecić, Bynajmniej nie przyszło wam to nawet do głowy. Chciał był dla was wołem robotczym, nie uznawaliście w nim człowieka. Cóż w tem dziwnego, iż stał on się dla was dziłkim zwierzem?

Człowiek bity musi się zemścić wcześniej lub później. Człowiek, dla którego nie miano miłosierdzia, nie może go sam posiadać. To jest jasne i sprawiedliwe. Jak możecie szukać miłosierdzia w sercu, w którym zasialiście li tylko zemstę?

W Kijowie tłum wyrzucił przez okno jego mieszkania znanego handlowca Brodzkiego. Wyrzucono również gubernantkę. Oszczędzono tylko kanarka z klatką. W sercach szalejącej czerni znalazła się hitość dla ptaszynki. Ale nie dla człowieka, który na nią nie zasłużył.

W tem cała tragedia! Teraz wasza kolej być godnymi hitości. Przyszedł czas pokuty. Wszak u nas dotychczas sieczono ludzi nahaikami i trzymano po turmach aż do śmierci; dla zabawki łamano zebra, pastrwono się nad ludźmi bez granic, doprowadzając do szalu z twogol i hafiby. Nasz lud, wychowany przez pięść, różgi oraz nahaiki, czulego serca mieć nie może. W kraju, gdzie tak długo grasowała samowola, nie łatwo zaprowadzić zwyczajstwo prawa.

Trudno wymagać sprawiedliwości od tego, kto jej nie znał.

Ludzie się rozwijali i rosło poczucie godności osobistej, ale traktowano ich po staremu jak niewolników.

I widziano w nich li tylko zwierzęta.

Lud męczono, to też dziś męczy każdy, kłopotliwiek ma jaką wstążkę. Dzisiaj carat i kapitalizm daly krajowi rewolucye, rozpetaly się wszystkie ciemne sily ludu i wszystko to, co było przesładowane w szeregu stuleci wypłynęło teraz na powierzchnię i grozi zemstą wszystkim.

Prelekcyja o najniższych w literaturze.

(n) Nowe kierunki w literaturze polskiej ostatnio wolały w ostatnich czasach wiele rozgłosu, wstęp zupełnie trafny i uzasadniony był pomysł prelekcyi, wygłoszonej przez p. Stanisława Standa w „Czytelnicy Akademickiej“ na temat „Najniższych“. Prelegent rozumiał przez nich, nie najniższych wiekiem, ale wogóle tych wszystkich, którzy przeciwstawili się bieżącemu obrotowi porządkowi, choćby należeli do starszego pokolenia, jak Przybyszewski, Irzykowski, Staff, Juliusz Kaden-Bandrowski. Przełom taki przyszł musiał, bo wytwarza go dzisiejsza epoka. Nowe kierunki różnie się objawiają, raz w sposób pasywny, uciekaniu w kierunku mistycznym, lub w wulgarnym poczuciu życia, radości istnienia.

Wartość poetów z pod znaku Skamandra, a pod sztandaru Pikadorczyków trzeba wskazać w kierunku negatywnym, w ich przeciwstawieniu się dotychczasowej poezyi. Inna grupa skupia się około „Zdroju“.

P. Standa w krótkości scharakteryzował główniejszych przedstawicieli nowego kierunku, a u wagi swe zilustrował recytacyami celawanych utworów, które wygłosił z inteligentną uwagowością wydobywania właściwych momentów z tej nowej poezyi. Zaczął oczywiście od apostoła ekspresjonistów Juliana Tuwima i od jego brata i „Wiosny“, a dla okazania wszechstronności tego talentu odczytał pełen wzniosłego patosu „Dmą dom“ i nastrojowy „Zły wiersz“, charakterystycznych „Żydów“ i nieporównaną w swej wielkości „Rewizyę“. Pełne szczerze naiwnością i wolentem z życia przeciętła się w twórczość Kazimierza Wierzyńskiego, a więc czy to w jego poetyckim manifestie, czy w „Ranku“. Trzeci z tego grona Antoni Słonimski, którego „Czarna wiosna“ właśnie niedawno uległa komiskacii, musiał się też zdobyć na poemacie liryczny „Zal“, którego nastroju i głębokości uczucia nie odnowiłaby nawet „stara szkoła“. Satyryk Jan Lechoń (Leszek Serafinowicz) potrafił ogniem swej ekspresyi przedać motyw Mochańskiego, dającego koncert przed Niemcami w r. 1832. Następnie uwzględnił p. Standa także Horzicc, Iwaszkiewicza, Witkina, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, a wreszcie odczytał także własne utwory, z których szczególnie „Popioch w kościele“ jest poematem nieprzeciętnym.

Zaletą prelekcyi była bezstronność zupełna wobec przedstawicieli nowych kierunków, a w dodatku bardzo sympatyczny aktywizm osobisty i żądanie, by sztuka była jak najściślej związana z życiem, by z niego starała się czerpać, a nie zamykała się w świecie zbit egotyycznym.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ



DUSZE WSCHODU

Ostatnia nowość i sensacyjne dzieło francuskiej wytwórni „Gaumonta“ w Paryżu.

To tajemnica arabskiego dywanu, tchnącego wonnościami Wschodu w szafirowo srebrnych dymach nargilów — to tajemnica ogrodów Alhambry, przepelzionych kwiatami, zabijającym oddechem, to czar baśni przeszyconych nadziemkami szczęściem zaklętego ogrodu oblędu i rozkoszy, na dnie których kryje miłość, szal i zbrodnia — owoc ludzkiej tęsknoty i płomiennego pragnienia. — Mistrzowska gra artystów i niewidziana inżynieria.

Nadto Dziennik Gaumonta z najnowszymi modami.

OGŁOSZENIA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra Wł. HELPERA i
Józefa RAPPAPORTA
 ulica Kopernika 3. 8710

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
 ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
 8375

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
 ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12.
 8374

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
 leczy specjal. **dr. FRISCH**
 ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepara-
 ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 8297

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
 sekundaryusz Szpitala powszechnego, mieszka obecnie
 na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
 8167

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAWCZYNI z kaucją dla kłogarni kole-
 jowej na dworcu we Lwowie natychmiast
 potrzebna. Zgłoszenia Ruch, Zielona 6, II. p.
 8868

WÓZEK dziecienny w dobrym stanie kupię. Zgłosze-
 nia Biuro ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2.
 8919.

PLASZCZ granatowy 3000 Mk., kostium jasny prawie
 nowy 3000, sukienka mowa z taftu czarnego
 2500 Mk., do sprzedania ul. Jagiellońska 8, II. pię-
 tro, od 3-5. 8921

GRAMOFONY, 1 Pathefon wraz z płytami, barome-
 ter, sztańca, 4 maszyny do pończoch, tanio do
 sprzedania, Lind go 3, Jaworski. 8922

OKAZYJNIE do sprzedania szafa na suknie dębowa
 nowa, szafa na bieliznę ołchowa, wanna cynkowa,
 umywalka blaszana, Snopkowska 26. 8908

REALNOŚĆ ul. Zielona 71 zaraz do sprzedania. —
 Wiadomość od 3-4 Dydecki, ul. Jabłowski 42,
 I. piętro. 8909

ZA połowę ceny odsprzedam magiel pokojowy, ulica
 Magdaleny 3, II. piętro. 8912

SUKNIA czarna jedwabna, zupełnie nowa, za 1.700
 koron do sprzedania, Teatyńska 25, I. piętro, ofi-
 cyna. 7662.

ZEGAR antyczny „Schreibmeyer“ w bardzo dobrym
 stanie do sprzedania. Oglądać można w sklepie
 M. Dajewskiego przy ulicy Akademickiej. 8903

KILKA obrazów ściennych w złożonych ramach, eta-
 żerka, sofa pluszowa, centryfuga na 40 l., fustsack
 okazująco do sprzedania, wiadomość w adm. 8904

LADNY serwis do sprzedania, wiadomość w adm.
 Wieku Nowego. 8901

WOLNE POSADY

POTRZEBUJĘ dozorewój od 15. kwietnia, ulica
 Chmielowski 1. 6. 8911.

FRUCHTER, Brajerowska 10, poszukuje młodej słu-
 żącej do wszystkiego. 8914.

POMOCNIK handlowy znalazł umieszczenie w han-
 dlu płóciem i bielizną Jana Riedla we Lwowie.
 8902

POSZUKUJĘ panienek i przykrawacza do wyrobów
 pudełek i woreczków. Wiadomość Spiegelberg, ul.
 Fałska 1. 12. 8900

POSZUKUJE SIĘ zaraz dobrej kucharki. Zgłoszenia
 ulica Sykstuska 56 A. I. piętro. 8917.

BIURO. Anyka 8, poszukuje kucharkę do dworu,
 sklepową z kaucją, pannę do ciast, służę do wszyst-
 kiego, woźnego, garderobiarza, londynera, kelne-
 rów, płatniczego, kolnerkę, befetową, pannę do
 biura z kaucją, nianię, maszkę, spółniczkę do pro-
 wadzenia pensjonatu. 8564.

ZDOLNEJ modniarki poszukuje natychmiast Maga-
 zyna mód „The Rose“, ulica Kopernika 7. 8837

PANNA do pięcioletniego chłopczyka na godziny po-
 południowe (od 5 do 8) zostanie zaraz przyjęta.
 Zgłoszenia ul. Głowińskiego 27, III. piętro na lewo
 (boczna Piekarskiej). 8826.

BIURO SENIOWA, Lwów, Sykstuska 16, poszukuje
 wszelką służbę dworską, miastową, kucharek, po-
 kojówek, bon, nianiek, oraz służę do wszystkiego.
 8886

DOZORCA domu, Polak, żonaty, dobrze poleco y
 potrzebny do kamienicy chrześcijańskiej od 1-go
 maja, ulica Anyka 2, od 3-5. 8889.

POTRZEBNE zaraz zdolne hafciarki i dziewczynki
 do nauki haftu. Zgłoszenia Chrześcijański Zakład
 Haftów, Akademicka 22, I. piętro. 8847

ZAKŁAD elektrotechniczny Ludwik Kopeczyński, Na
 Bajkach 17, poszukuje starszych chłopców do pra-
 ktyki przy świetle elektrycznym i t. p. 8844

UCZNIĄ na praktykę aluzarską przyjmie pracownia
 J. Patli, Sykstuska 60. 8893.

ZWIĄZEK kuchmistrzów we Lwowie poleca kuch-
 mistrzów kwalifikowanych na sezon letni, kąpie-
 lowy, jak również restauracyjnych i prywatnych,
 w miejscu i na prowincję. Zgłoszenia przyjmuje
 prezes Kozakiewicz, Hotel Europejski. 8883

MAYSSENHALTER MICHALINA, ul. Sobieskiego 5,
 przyjmie zdolnych i podręcznych panien do mo-
 dniarstwa. 8884.

POTRZEBNA inteligentna służąca do wszystkiego
 do dwóch osób, Mikołaja 3, II. piętro, 8871.

DOCHODZĄCA na 3-4 godziny dziennie potrze-
 bna, Barska 1, I. piętro. 8872.

Firma „BUDULEC“

Spółka z ogr. odp.

we Lwowie, ulica Kopernika 5.

**poszukuje natychmiast
 samodzielnego kierownika
 dla swojej fabryki papy.**

Reflektuje się tylko na pierwszorzę-
 dne siły. 8564

**Pierwszorządna Instytucja Handlowa
 we Lwowie poszukuje pomocnika(cy)
 do buchalterii. Reflektuje się tylko
 na siły ukwalifikowane z dłuższą
 praktyką biurową. Zgłoszenia pod
 „A. R.“ do admin. Wieku Nowego.**
 8760

Czas

odnowić
 przedpłatę!

Poszukuje się na wieś
 w Małopolsce dobrego
 Kucharki z dobrymi św-
 adestwami. Posada do ob-
 jęcia zaraz. — Zgłoszenia
 wraz z odpisami świadectw
 pod „J. S.“ do Biura
 dzienników i ogłoszeń Ma-
 zyna Hupeycza, Kraków,
 Jagiellońska 7. 7646

BIURO Rynek 20, poleca poszukuje kawiarek, ku-
 charek, dziewcząt do wszystkiego. 8647

Wojskowa Fabryka Wozów
Lwów, Janowska 21
 przyjmie natychmiast ukwa-
 lifikowanych

stelmachów i stolarzy

na bardzo dogodnych warunkach pie-
 niężnych oraz wiktem w naturze. 7638

KUCHARKĘ i pokojową z dobrymi świadectwami
 przyjmę zaraz lub od 15. kwietnia, Piekarska 14,
 II. piętro na lewo. 8436

PAROBKA do ogrodu, z dobrymi poleceniami przy-
 jemę ul. Akademicka 5, drukarnia. 8373

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze goto-
 wać, potrzebna zaraz do dwójga osób. Zgłoszenia
 ulica Dąbrowskiego 6, II. piętro na lewo, między
 1-5 popołudnia. 8454

ZDOLNEGO pomocnika fryzjerskiego oraz ucznia
 do praktyki przyjmę zaraz, fryzjer. Hotel Kra-
 kowski. 8449

KUCHARKĘ z dobrymi świadectwami przyjmę ad-
 wokatowa Lewinowa, Lwów, Sobieskiego 12. —
 Dawna kucharka była 7 lat. 8583

POSZUKIWANA dochodząca zaopatrzona w świade-
 ctwa na przedpołudnie, sprzątanie etc. Zgłaszać
 się ul. Sykstuska 40, I. piętro na prawo. 8583

POSZUKUJĘ młodego pomocnika fryzjerskiego —
 albo starszego praktykanta. Józef Michałski, Zy-
 bli Iawicza 49. 8818

PANNĘ piszącą biegle na maszynie z ładnym i wy-
 raźnym piśmem ręcznym, obczajomioną z czynno-
 ściami w biurze handlowym, poszukuje Dom ko-
 misowy. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków
 pod I. S. do Adm. Wieku. 8822

DOZORCZYNI bezdzietna z bardzo dobrymi pole-
 czeniami i świadectwami otrzyma bardzo dobrą po-
 sadę. Zgłoszenia Magazyn papieru Stanisława Abła.
 Lwów, ulica Legionów 11. 8175

CHEŁPCA do posług biurowych poszukuje firma
 Piotr Mikolasch i Ska, Kopernika 1. 8422

Szewskich robotników

stolkowych poszukuje Pracownia obuwia Naczelnego
 urzęd. Zakładu aprowiz. Płaca pierwszej klasy oraz
 daleko idące ulgi aprowizacyjne. Zgłoszenia przy-
 jmuje Kierownik, ul. Gródczickich 3, III. piętro.
 8461

PANNA do pracowni sukien damskich potrzebna
 natychmiast, wiadomość Michle Murarska 48, I.
 piętro. 8629

PANIENKĘ do 5-letniej dziewczynki tylko do spa-
 ceru na popołudniu potrzeba zaraz. Zgłoszenia
 Piekarska 5, Cukiernia. 8740

POTRZEBNY buchalter, kasyer, pensjonista, pan-
 na pisząca biegle na maszynie i dwie siły biuro-
 we męskie. Zgłoszenia osobiste w Związku okre-
 gowym kooperatyw kolejowych Lwów 2 maga-
 zyny spożywcze. 8641

PRZYJME służę do wszystkiego z gotowaniem.
 Dobrze zapłace, wymagane dobre świadectwa
 Turzańska ul. Piastów 6, parter. 8656

„**STANISŁAWA**“ pracownia sukien damskich po-
 trzebnie panien do stanków, spódnic i podręcz-
 nych. Reflektuje tylko na siły uzdolnione. Ul.
 Akademicka 22. 8797

DZIEWCZETA, kobiety lub chłopcy poszukiwane
 do roznoszenia gazet do trafik przez 2 godziny
 Piekarska 17, parter prawy. 8597

POSAD POSZUKUJĄ

ZBOLNA krawczyni poszukuje szycia w prywatnych domach. Wiadomość ul. Wronowskich 1. 8, mieszkanie 25, drugie piętro. — 8896

OSOBA w średnim wieku, inteligentna, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskim, kuchni i szyciu. poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość Rutowskiego 1. 24, od 3—5, Owocarnia 8881

KUCHARZ żonaty poszukuje posadę na wieś, z na może się zająć zarządem domu. Wiadomość ulica Rycerska 1. 33, u P. Wolfa. — 8720

PANNA poszukuje zaraz zajęcia jako sprzedawca, kasjerka lub nadzorczyńi w lepszym handlu spożywczym lub jadalniami. Oferty pod E. W. do Administracyi, 8885

POSZUKUJĘ miejsca za leśnego albo za zajowego, ewentualnie za gumennego do dworu, ulica Weteranów 7, Władysław Klar. 8643

LEŚNICZY z 16-letnią praktyką lasową i rolniczą, na gospodarstwach zna się bardzo dobrze, także i na ogrodnictwie, były samostny administrator kilku folwarków, wróciwszy z niewoli rosyjskiej poszukuje posady zaraz, Roguziewicz, Stryj, ulica Trzeciego Maja 76. 7656

PANNA pisząca bardzo biegle na maszynie z 4 letnią praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenie do Administracyi pod „Posada”. 8636

NIEMKA umiejąca i po polsku poszukuje posady na wieś do dzieci do dworu i pomagać w gospodarstwie, zgłoszenia pod Kocha dzieci do Wieku Nowego, 8602

ZARZĄDCA FOLWARKU, wdowiec bezdzietny poszukuje posady na ordynaryę lub wikł. Adres: „E. O.” posterestante Dolina. 8774

LEPSZA paniątka poszukuje posady do mleczarni do usługi gości, ewentualnie zajmie się kuchnią. Zgłosz. do „Wieku” pod „Uczciwa”. 8735

NAUKA

Konces. Kursa rachunkowości

Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 38. wyuczają buchalteryi i stenografii oraz przygotowują do egzaminu z rachunkowości państwowej w Namiestnictwie i przedmiotów handl. w Akademii handlowej, zamiejscowych systemem korespond. — Godziny dla stron od 3—4-tej. — 406

Wąsy na kursa handlowe i bankowe Sennensieb-Kleiner odbywają się codziennie — przy ulicy Niecałej 1. 6. 3622

NAUCZYCIELKA uczy polskiego, niemieckiego, francuskiego, fortepianu oraz przedmiotów tanio, ulica Bema 12 a, druga brama, parter, ganek ostatnie drzwi. 8684

INSTITUTRICE française donne des leçons. Chmiłowski 9, drzwi 6. 8880

MALŻEŃSTWA

WDOWA po wodnym sądownym, bezdzietna lat 38, Polka, z majątkiem, z braku znajomości pozna mężczyznę w celu matrymonialnym, starszego, na stanowisku. Zgłoszenia do adm. Wieku Nowego pod „Samotniczka”. 7657

PANNA, lat 38, młdej powieźchowości i dobrego charakteru, poślubi mężczyznę od lat 40 do 60 takiego samego charakteru, może być wdowiec z 1 lub 2 dziećmi najchętniej kołczarz. Posiadam urządzenie mieszkania. Zgłoszenia poście restante Lwów, poczta plac Cłowy „Wzajemność” za okazaniem kwitu inserat. 8812

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJĘ natychmiast dla samotnej kobiety osobnego pokoju z ewentualnym utrzymaniem na peryferiach miasta w okolicy Zofiówki, lałowca, ul. Zielonej, Wiadomość Administracya „Mieszkanie”. 8882

SKLEP, pokój, kuchnia, magazyn, w zamian za dwa, ewentualnie i pokój i kuchnia. Wiadomość ulica Gliniańska 9, Pięta. 8838.

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski frontowy umeblowany przy ul. Jachowicza 1. 26, zaraz lub od 15, 1 piętro, lewo 8910.

DO ZAMIANY 2 pokoje z kuchnią, łazienka, gaz, elektryka, przedpokój, na małe mieszkanie w parterze J. W. Adm. Wiaku. 8913.

LOKAL 6—8 pokoje na biuro poszukuję. Pierwszeństwo w śródmieściu. Odstępne lub pośrednictwo sownie wynagrodzę. — Oferty lub adresy w biurze ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8915.

500 MAREK zapłacę miesięcznie, kto pozwoli w 2 pokojach dwie godziny dziennie urzędować. Reflektuję tylko na śródmieście. Zgłoszenia „Krótka” Administracya. 8878

2.000 KORON lub węgiel pruski ofiaruję za pośrednictwo w wyszukaniu 2—3 pokoi z kuchnią. — Salon kwiatów Batorego 6, od 12—1. 8272

POSZUKUJĘ panię lub pani na mieszkanie z całym utrzymaniem, Lyczaków 41, II. piętro. 8573

POKOJU z kuchnią ewentualnie dwa nieumeblowane poszukuję bezdzietne małżeństwo zaraz albo od 1. maja za pośrednictwem 5 kg. pszennej białej mąki. Wyspiańskiego 36 parter na prawo. 8688

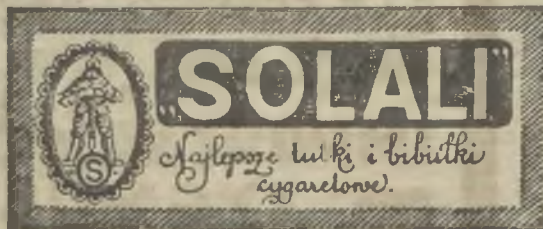
ROZMAITE

PAN, który zadatkował pokój, raczy zgłosić się — Chorążczyzna 5, 1 p. 8897.

NAPRAWA pończoch specjalnymi maszynami, podrobienia. Nadeszła bawełna czarna, brązowa, biała. Pracownia „Kalos”, Kopernika 12. 8671

MURARSKIE ROBOTY przyjmuje pod gwarancją Kłosek Anton, Jabłonowskich 28. 8776

JEŻELI kto wie gdzie przebywa Konstanty Szplak albo on sam niech napisze list do Ameryki pod adresem Joseph Shplak 878 Walden ave, Buffalo N. Y. North America. 7614



4042

STARUSZKA 70-ciokiluletnia, wdowa po obywatelu, pozostająca w najsakrańiejszej nędzy, a wskutek wypadku złamana ręka nie mogąca sobie zapracować, prosi litościwe serca o laskawę wsparcie do adm. „dla staruszki A. H.”. v

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Luthowska. 8008

PROSZĘ PANA, który przez pomyłkę poniedział walizkę w pociągu wieczornym dnia 6 b. m. między Przemyślem a Rzeszowem, aby łaskawie zgłosił się po swoją walizkę w Przemyślu ul. Piotra Skargi 26. 8777

NA WESELA, ślubu, wleoty, egzamina — Wypoczychalnia odzieży Sozański, Lwów, Podwale 1, Wąłowa 31. 8728

KTO odstąpi za wynagrodzeniem w okolicy w Na Bajkach lupy z kartofli i odpadki z jaryzi. — Zgłoszenia: ul. Na Bajkach 11. 8784

POSZUKUJĘ sadów w obszarach dworskich jak największych z tegorocznym urodzajem. Zgłoszenia przyjmuje Hawryszków, Sykstuska 22, mieszkanie spożywcze. 8791

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA używane: 2 materacy, 2 poduszki z pierza, 1 koczek wełniany, 1 kanarka do spania, Chorążczyzna 29 parter. 8638

SPRZEDAM realność przemysłowcowi, Prąd i gaz na miejscu. Wiadomość: Tkacka 15. 8440

WILLE o 4 ładnych pokojach, pełny komfort, łożnia, wozownia, ogród, listopada, wolne mieszkanie, tylko za 210.000 mk, sprzeda Marczyński, Wąłowa 2, 8733

KAMIENICE 2-piętrowa nadzwyczaj solidnej budowy, prawie w śródmieściu, sprzeda Kazimierz za 350.000 mk. Marczyński, Wąłowa 2, 8732

2 KROWY rasowe młode do sprzedania, wiadomość Kleparowska 33. 8600

KOSZYK do motocyklu i nabeł 22 long kupię lub za artykuły spożywcze, Berezowski Cotnarska 55. 8603

PIERŚCIEN damski z brylantami pierwszej jakości półtora karata sprzedam za 40 tysięcy marek dowiedzieć się można Chorążczyzna 5, I. p. drzwi 7. 8644

KUPIĘ drobne kartofle, buraki, marchew dla świni. Zgłoszenia ul. Na Bajkach 11. 8785

WILLA BRZUCHOWICE 15 pokoi do sprzedania, wiadomość Lwowska 29, I. p. 8604

CEGLY są do sprzedania, Wiadomość Sykstuska 21, Cukiernia. 8790

ROWER do sprzedania ul. Holmana 11, gospodarka 8613

SPRZEDAM szafę kuchenną, łóżko nosiżne, garnitur salonowy, naczynia, buciki 42, lekką wełnę na czarna suknie, obrazy, druki duże z ramami — Asnyka 3, drzwi 2, parter. od 10—1. 8492.

Kupię każdą ilość OŁOWIU!
Zgłoszenia do drukarni „PRASA”, Lwów, Sokoła 4.

SWEATERS białe jedwabny,
GRAMOFON mahonowy szafkowy
ARISTON dla dzieci
Zgłoszenia Akademicka 5, III piętro, na lewo — tylko o godz. 3-ciej pop.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

WSPANIAŁE futro kangurkowe, kołnierz selski nowy, sprzedam okazjnie za 6000 Marek, Finkel, plac Krakowski 10. 8874.

SPRZEDAM urządzenie nadające się do cukierni, mleczarni lub restauracji. Wiadomość ulica Gróddecka 1, 16, u fryzjera. 8887

SPRZEDAM cyklostyl rotacyjny do powielania i maszyny do pisania, Lwów, ul. Obwodowa 11 (na końcu Listopada). 8891.

300 Marek

i wyżej płać za aparat zębów sztucznych, starych, połamanych. Kupujecie również zęby pojedyncze.

Tylko do soboty 10 kwietnia włącznie. Adres: **ST. WOLSKI**, Grand Hotel, pokój Nr. 16, II. p. — Przyjmuje bez przerwy do 7-mej wieczór. 8630

KUPIĘ ładne firanki do dwu okien. — Zgłoszenia w adm. Wiek pod „L. M. 10“. 8632

URZĄDZENIE sklepu korzennego w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość u Majmanki na Zniesieniu. 8836.

WÓZEK dziecienny do sprzedania, Głowińskiego 27, parter lewy. 8734.

SŁOMKOWE KAPELUSZE filcowe damskie, męskie, dziecięce, hurtownie i częściowo, najnowsze modele nadeszły, przefasonowania słomkowych, filcowych przyjmuję, Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej, J. Tworzyjowski, gener. zastępca Parowej fabryki kapeluszy w Myślenicach, s. ładownia Lwów, Kościelna 8. 8851

Dla Trafikantów, Rantystów i Konsumentów

TUTKI i PAPIERKI

połączone w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. **Murłownia przyborów do palenia „L'Ételle“**. Gen. zastępca **MICHAŁ HACKEL** Lwów, Kaźmierzowska 4. 8669

FORTEPIAN Bösendorfera sprzedam. Wiadomość Smuiny, Ochonek 5, oficyny. 8835.

CEGŁY stare na sprzedaż Zielona 47. 8834

SPRZEDAM motor trójprądu 75 HP, 110 Volt. — Wiadomość w adm. Wiek Nowego. 8832

REALNOŚĆ z domem murowanym o 5 pokojach oraz z przybudówką drewnianą w Sądowej Wiszni do sprzedania — nadaje się na restaurację lub sklepy. Zgłoszenia M. Frydel, Lwów, Sapiehy 73. 8839

MARKI

poctowe do kolekcji, polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje, sprzedaje, zamienia pojed. i całymi kolekcjami. Za marki polskie w obiegu będące płać

10% ich nominalnej wartości!!!

Eug. A. Szczerban Lwów, Kochanowski-go 62/1, od 2-7 pop. (Przesyłki polecane z żadaną ceną, na odpowiedź dołączyć znaczki) 8094

PIŁA taśmowa stolarska do sprzedania, ul. Chorążczyzna 10, Leśniakowski. 8713

KUPIĘ realność folwark 20-50 morgów z budynkami we wschodniej Galicyi. Teodor Pastuszenko, Mądzołówka p. Podhajce. 8418

PAPA dachowa, pily do gatru, kompozycya, cyna, wagi decymalne i balansowe, kosy i sierpy, poleca M. Kierski. Lwów, pasaż Mikolascha. 8592

Z ŁOZKA, 2 materace sprężynowe, 1 komoda, dwie szafy, kilka par batów do sprzedania okazjnie, Pańska 15, parter na prawo. 8567

DOM, 3 pokoje i kuchnia z przynależnościami, do sprzedania. Michał Bańkowski w Zniesieniu. 8593

PARCELA około 500 sątni do sprzedania przy ulicy Kątrzyńskiego. Wiadomość Pischnot, ulica Kopernika 18, w podwórzu. 8843

ELEGANCKO urządzone interes śniadankowy w centrum miasta zaraz do sprzedania. — Wiadomość w adm. pod „Urządzenie 13“. 8842

ROWERY nowe jak i używane oraz składowe części po najniższych cenach do nabycia w Głównym składzie rowerów Pańska 8, Kats. 8763

DUŻY dywan smyrneński, kilimy, dywany strzyżone, kapy na łóżka, portyery, koca, okazjnie do nabycia, B.lik, plac Bernardyński 12. 8769

Najlepszą PAPER do krycia dachów

połączone
Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 8133

SPRZEDAM 2 łóżka pojedyncze z materacami, ewentualnie także szafy. Wiadomość u dozorcym ul. Łyczakowska 5, między godz. 2-4. 8879

ELEGANCKI zimowy oberok dla lepszego pana do sprzedania, ul. 29-go Listopada 97, na lewo. 8877.

WSPANIAŁY fortepian koncertowy sprzedam, Zimorowicza 6, piątro na lewo. 8876.

FORTEPIAN niedrogi sprzedam, Mirkiewiczowa, ul. Leicwela 7. 8875.

SPRZEDAM kostium nowy nienoszony, ulica Długosza 33, I. piętro, Kostańska, od 3-4 popołudniu. 8853

Poszukuje się kupna Cukierni we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Wiek Nowego“, pod „Cukiernia“. 8574

STREIFER ciężarowy zaraz do sprzedania Łyczakowska 145. 8428

Księgarnia J. Pizsa

W TARNOWIE

POLECA

Swoje najnowsze wydawnictwa:

Röhrenscheff St.: „12 miesięcy w pasieczni“, wydanie II. powiększone, ze 112 rycin. . . Mk 20—

Wierzbicki Wł. prof.: „Uprawa tytoniu i wyprawianie liści“ Praktyczny podręcznik do poprawnej uprawy w Polsce, z ilustracjami . . . Mk 10—

Pallan St.: „Dzieje Polski“ — z ilustracjami . . . Mk 1-50

Piszowa A.: „Wróżby z rąk, snów, kart, pisania“ i t. p. . . Mk 10—

Jeżycki St. prof.: „Zasady pisowni polskiej“, Przepisy, Słownik . . . Mk 4—

Do cen dolicza się 10% dodatku księgarskiego i Mk 1-50 za porto i opakowanie. — Na żądanie wysyła się za zaliczką. — 5856

Gramofony i płyty poleca i **naprawia** **Malwina ROSENMANN**, Lwów, Jagiellońska 17. 4904

MEBLE wszelkiego rodzaju jakoteż kompletne urządzenia pokojowe okazjnie, „Doroteum“, ulica Sapiehy 34. 8404

KUPIJĘ meble w dobrym stanie. Zieliński, ul. Kolałataja 5. 7851

KAMIENICE dwu lub trzy piętrowe z komfortem kupię, 100 morgów lub więcej ziemi najlepszej gleby w wschodniej Galicyi poszukuję z dobrą komunikacją w pobliżu większego miasta. Zgłoszenia pisemno hotel Abazja — Józef Kozłowski. 8309

Ze składu **W POZNANIU** są do oddania
AUTOMOBILE OSOBOWE

z 1-a oponami i węzami, nowe z gwarancją fabryczną i mało używane doskonale zremontowane marki:
ADLER, OPEL, BENZ, MERCEDES, TALBOT, REX, SIMPLEX. 7647

IMPORT SAMOCHODÓW
ZYGMUNT ROSINSKI

POZNAŃ, Firma sąownie zarejestrowana. **BIURO** ul. KANTAKA 8. Telefon 3022 i 5202. Adres telegraficzny: „ISZRI POZNAŃ“.

Kierownik handlowo-techniczny:
Dyrektor KONSTANTY KOEHLER, inżynier.